

## Rozdział szósty

*Dobrosława Szumiło-Kulczycka  
Wojciech Dadak*

### SZYBKOŚĆ POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO W ŚWIETLE AKT SĄDOWYCH

#### 1. Czas trwania postępowania sądowego

Czas trwania postępowania sądowego obejmuje okres pomiędzy wniesieniem aktu oskarżenia a wydaniem wyroku. Czas ten w odniesieniu do ogółu badanych spraw uległ znacznemu skróceniu, bowiem w przypadku spraw z 2002 r. wynosił średnio **6,4 miesiąca**, natomiast w odniesieniu do spraw z 2004 – **4,7 miesiąca**<sup>1</sup>. Na uwagę zasługuje wyraźne zwiększenie się odsetka spraw załatwianych w ciągu pierwszych 3 miesięcy od wniesienia aktu oskarżenia (tabela 1).

Tabela 1. Czas trwania postępowania sądowego w 2002 i 2004 r.

Czas trwania postępowania sądowego	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
do 3 miesięcy	133	33,9	182	45,6
od 3 do 6 miesięcy	81	20,7	105	26,3
od 6 miesięcy do 1 roku	92	23,5	92	23,1
powyżej 1 roku	86	21,9	20	5,0
razem	393*	100,0	399*	100,0

\* Dane zamieszczone w tabelach ze względów metodologicznych nie uwzględniają kategorii „braku danych”

Odsetek ten zwiększył się o ponad 1/3. Jednocześnie zdecydowanie, bo ponad czterokrotnie, zmniejszył się odsetek spraw, w których postępowanie sądowe trwało dłużej niż rok. Podkreślić należy, że dane te odnoszą się do wszystkich spraw, w których przeprowadzono postępowanie sądowe, niezależnie od

---

<sup>1</sup> Czas trwania postępowania sądowego to średnia ważona czasów postępowań w sprawach poddanych analizie, obliczona w dniach, wyrażona w miesiącach.

tego, w jakim trybie było prowadzone oraz na jakim etapie się kończyło. Zatem istotnym czynnikiem wpływającym na tę tendencję jest znaczne zwiększenie odsetka spraw, które kończyły się na etapie postępowania przejściowego bez przeprowadzenia rozprawy. **W 2002 r. spraw takich było 34, co stanowiło 8,4% ogółu analizowanych przypadków, natomiast w roku 2004 było ich już 111, stanowiąc 27,4% ogółu (!).**

Warto podkreślić, że w grupie spraw, które skończyły się na etapie postępowania przejściowego w 2004 r., już prawie 70% załatwianych było w ciągu pierwszych 3 miesięcy od wniesienia aktu oskarżenia, a tylko 0,9% po upływie roku od jego wniesienia (tabela 2). Tymczasem w roku 2002 jeszcze aż 41,2% (!) spraw rozstrzyganych w postępowaniu przejściowym trwało dłużej niż rok, a tylko 35,3% kończyło się w ciągu 3 miesięcy.

**Tabela 2. Czas trwania postępowania sądowego w 2002 i 2004 r. dla spraw zakończonych w postępowaniu przejściowym**

Czas trwania postępowania sądowego	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
do 3 miesięcy	12	35,3	77	69,4
od 3 do 6 miesięcy	3	8,8	21	18,9
od 6 miesięcy do roku	5	14,7	12	10,8
powyżej roku	14	41,2	1	0,9
razem	34	100,0	111	100,0

Mniej wyraziste jest skrócenie postępowań, w ramach których przeprowadzono rozprawę (tabela 3). W tym wypadku skrócenie postępowania sądowego również wystąpiło, jednak skala tego zjawiska jest znacznie mniejsza. Odsetek spraw załatwionych w okresie do 3 miesięcy zwiększył się jedynie o nieco ponad 1/10 (z 33,9% do 37,9%).

**Tabela 3. Czas trwania postępowania sądowego w 2002 i 2004 r. dla spraw rozpoznawanych na rozprawie**

Czas trwania postępowania sądowego w sprawach rozpoznawanych na rozprawie	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
do 3 miesięcy	122	33,9	111	37,9
od 3 do 6 miesięcy	78	21,6	83	28,3
od 6 miesięcy do roku	865	23,8	80	27,3
powyżej roku	74	20,5	19	6,5
razem	369	100,0	293	100,0

Zdecydowanie, bo trzykrotnie, zmniejszył się natomiast odsetek spraw rozstrzyganych w czasie dłuższym niż rok (z 20,2% do 6,5%). Spadek ten jest jed-

nak mniejszy niż w przypadku ogółu spraw. Jednocześnie zwiększył się odsetek spraw, w których długość postępowania sądowego zawierała się w przedziale od 3 do 6 miesięcy. Nieznacznie zwiększył się jednak odsetek spraw należących do kategorii „6 miesięcy do roku”. Nie zmienia to jednak faktu, że odsetek postępowań sądowych trwających stosunkowo krótko (do 6 miesięcy) uległ istotnemu zwiększeniu (z 55,5% do 66,2%).

Z czasem trwania postępowania sądowego w sprawach rozpoznawanych na rozprawie bezpośrednio wiąże się liczba rozpraw. Jak obrazuje tabela 4, w 2004 r. zdecydowanie, bo dwukrotnie, zwiększył się odsetek spraw rozstrzyganych na pierwszej rozprawie, stanowiąc 31,% wobec 17,4% w przypadku analogicznej kategorii w roku 2002. Jednocześnie o ponad połowę zmniejszył się odsetek tych spraw, w których było wiele (7 lub więcej) rozpraw. Widoczne jest, że mniejsza liczba rozpraw (do 3) jest charakterystyczna dla postępowań w 2004 r. Stanowią one bowiem ponad 4/5 ogółu, przy nieco przekraczających 2/3 przypadków w odniesieniu do roku 2002. Jest to istotna okoliczność, bowiem ograniczenie liczby rozpraw powoduje mniejsze obciążenie sądu w zakresie prowadzenia postępowania sądowego.

**Tabela 4. Liczba rozpraw w 2002 i 2004 r.**

Liczba rozpraw	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
jedna	120	32,4	135	46,1
2–3	134	36,2	107	36,5
4–6	74	20,0	39	13,3
7 i więcej	42	11,4	12	4,1
razem	370	100,0	293	100,0

Na podstawie zaprezentowanych danych można stwierdzić, że między rokiem 2002 a 2004 doszło do skrócenia czasu postępowania sądowego, które objęło zarówno sprawy kończone w postępowaniu przejściowym, jak i sprawy rozstrzygane po przeprowadzeniu rozprawy.

## **1.1. Długość postępowania sądowego – czynniki ogólne**

### **1.1.1. Rodzaj sądu**

Badaniami objęto sprawy karne rozpoznane przez krakowskie i katowickie sądy rejonowe. Próby z poszczególnych lat dobrano losowo, tak aby liczba spraw z sądów krakowskich oraz katowickich była zbliżona. Próba z 2002 r. objęła 204 sprawy rozpoznawane przez sądy rejonowe w Krakowie (Sąd Rejonowy dla

Krakowa-Krowodrzy – 43 sprawy; Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty – 42 sprawy; Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze – 51 spraw; Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia – 68 spraw) oraz 199 spraw rozpoznawanych przez Sąd Rejonowy w Katowicach (Wydział III – 86 spraw, Wydział IV – 113 spraw). Próba z 2004 r. objęła z kolei 204 sprawy rozpoznawane przez sądy rejonowe w Krakowie (Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy – 46 sprawy; Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty – 53 sprawy; Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze – 50 spraw; Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia – 55 spraw) oraz 200 spraw rozpoznawanych przez Sąd Rejonowy w Katowicach (Wydział III – 89 spraw, Wydział IV – 111 spraw). Uzyskane dane wskazują na statystycznie istotną zależność między rodzajem sądu a długością postępowania sądowego (tabele 5 i 6).

**Tabela 5. Rodzaj sądu a długość postępowania sądowego (2002)**

Rodzaj sądu	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
krakowskie sądy rejonowe	86	43,7	52	28,9	41	20,8	13	6,6	197	50,3
katowickie sądy rejonowe	47	24,1	24	12,3	51	26,2	73	37,4	195	49,7
razem	133	33,9	81	20,7	92	23,5	86	21,9	392	100,0

$\chi^2 = 67,81952$   $df = 3$   $p = 0,0001$   $N = 392$

**Tabela 6. Rodzaj sądu a długość postępowania sądowego (2004)**

Rodzaj sądu	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
krakowskie sądy rejonowe	118	59,0	44	22,0	28	14,0	10	5,0	200	50,1
katowickie sądy rejonowe	64	32,2	61	30,7	64	32,2	10	5,0	199	49,9
razem	182	45,6	105	26,3	92	23,1	20	5,0	399	100,0

$\chi^2 = 32,85902$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,001$ ,  $N = 399$

W obu badanych okresach postępowanie sądowe trwało krócej w sądach krakowskich. W sądach tych niższy jest też odsetek spraw o długim okresie postępowania sądowego. Różnica ta bardzo wyraźna jest zwłaszcza w roku 2002. W 2004 r. jest ona zdecydowanie mniejsza, przy czym warto podkreślić jest zniwelowanie jej w przypadku spraw z długim, ponadrocznym czasem trwania postępowania sądowego. Nadal jednak zdecydowanie rzadziej niż w sądach katowickich dochodziło do szybkiego (w ciągu 3 miesięcy) zakończenia postępowania sądowego. Prawidłowości te dotyczą zarówno przy porównaniu wszystkich rozpoznawanych przez badane sądy spraw (tabela 5 i 6), jak i tych tylko, które rozpoznawane były na rozprawie (tabela 7 i 8).

**Tabela 7. Rodzaj sądu a długość postępowania sądowego  
w sprawach rozpoznawanych na rozprawie (2002)**

Rodzaj sądu	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
krakowskie sądy rejonowe	85	43,4	57	29,1	41	20,9	13	6,6	196	55,1
katowickie sądy rejonowe	36	22,5	21	13,1	44	27,5	59	36,9	160	44,9
razem	121	34,0	78	21,9	85	23,9	72	20,2	356	100,0

$\chi^2 = 62,95647$ ,  $df=3$ ,  $p=0,0001$ ,  $N=356$

**Tabela 8. Rodzaj sądu a długość postępowania sądowego  
w sprawach rozpoznawanych na rozprawie (2004)**

Rodzaj sądu	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
krakowskie sądy rejonowe	57	45,2	33	26,2	26	20,6	10	7,9	126	45,8
katowickie sądy rejonowe	42	28,2	45	30,2	53	35,6	9	6,0	149	54,2
razem	99	36,0	78	28,4	79	28,7	19	6,9	275	100,0

$\chi^2 = 11,55656$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,009$ ,  $N = 275$

### 1.1.2. Kwalifikacja prawna czynu

Przedmiotem badań były trzy rodzaje przestępstw: znęcanie (art. 207 k.k.), kradzież z włamaniem (art. 279 k.k.), oszustwo (art. 286 k.k.). W 2002 r. 20,9% badanej próby stanowiły postępowania w sprawach o przestępstwa z art. 207 k.k., 26,8% to sprawy dotyczące przestępstw z art. 279 k.k., natomiast 52,3% – sprawy o przestępstwa z art. 286 k.k.. Z kolei w 2004 r. sprawy o przestępstwo z art. 207 k.k. stanowiły 18% badanej próby, przestępstwo z art. 279 k.k. – 27,3% i przestępstwo z art. 286 k.k. – 54,6%.

**Tabela 9. Rodzaj przestępstwa a długość postępowania sądowego (2002)**

Rodzaj przestępstwa	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
znęcanie (art. 207 k.k.)	24	29,3	23	28,0	16	19,5	19	23,2	82	20,9
kradzież z włamaniem (art. 279 k.k.)	36	34,3	23	21,9	19	18,1	27	25,7	105	26,8
oszustwo (art. 286 k.k.)	73	35,6	35	17,1	57	27,8	40	19,5	205	52,3
razem	133	33,9	81	20,7	92	23,5	86	21,9	392	100,0

**Tabela 10. Rodzaj przestępstwa a długość postępowania sądowego (2004)**

Rodzaj przestępstwa	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
znęcanie (art. 207 k.k.)	28	38,9	21	29,2	18	25,0	5	6,9	72	18,0
kradzież z włamaniem (art. 279 k.k.)	46	42,2	34	31,2	25	22,9	4	3,7	109	27,3
oszustwo (art. 286 k.k.)	108	49,5	50	22,9	49	22,5	11	5,0	218	54,6
razem	182	45,6	105	26,3	92	23,1	20	5,0	399	100,0

Ani w 2002, ani w 2004 r. nie stwierdzono statystycznie istotnej zależności między kwalifikacją prawną czynu a długością postępowania sądowego.

### 1.1.3. Liczba czynów

W badanych aktach zarówno w 2002, jak i w 2004 r. zdecydowanie dominowały sprawy, w których oskarżonemu zarzucano tylko jeden czyn. W 2002 r. stanowiły one 87,6% spraw, natomiast w 2004 odsetek ten wynosił 82,9%. Ani w 2002, ani w 2004 r. nie stwierdzono statystycznie istotnej zależności między liczbą czynów zarzuconych oskarżonemu a długością postępowania sądowego.

### 1.1.4. Liczba oskarżonych i obrońców

W zdecydowanej większości spraw w obu badanych okresach występował tylko jeden oskarżony. Stanowiły one 87,6% spraw z 2002 oraz 88,4% spraw z 2004 r. Ani w 2002, ani w 2004 r. nie stwierdzono statystycznie istotnej zależności między liczbą oskarżonych a długością postępowania sądowego.

W większości spraw oskarżeni nie ustanowili obrońców. W postępowaniu sądowym w 2002 r. udział obrońców odnotowano w 37,5% spraw (147), natomiast w roku 2004 jedynie w 21,1% (84) spraw (tabele 11 i 12). Podkreślenia wymaga, że zaszły istotne różnice między udziałem obrońców w postępowaniu sądowym i przygotowawczym w obu okresach. W postępowaniu przygotowawczym w 2002 r. udział obrońców miał miejsce w 38,5% spraw, natomiast w 2004 – w 40,1%. Ten istotny spadek liczby obrońców występujących w postępowaniu sądowym w 2004 r. – wynoszący tu blisko 50% w stosunku do postępowania przygotowawczego – wydaje się wynikiem zmiany zasad udziału obrońcy obligatoryjnego wyznaczonego oskarżonemu, co do którego podjęto wątpliwości w przedmiocie jego poczytalności. Począwszy od 10 lipca 2003 r., zgodnie z nowym brzmieniem treści art. 79 § 3 k.p.k., udział takiego obrońcy nie jest konieczny, jeżeli według biegłych poczytalność oskarżonego zarówno w chwili czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości. W takiej sytuacji prezes sądu, a na rozprawie sąd, może cofnąć wyznaczenie obrońcy.

Wydaje się, że właśnie to uprawnienie jest główną przyczyną tak istotnych różnic w zakresie odsetka spraw z udziałem obrońcy na etapie postępowania przygotowawczego i na etapie postępowania sądowego w 2004 r.

**Tabela 11. Udział obrońcy a czas trwania postępowania sądowego (2002)**

Udział obrońcy	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
ustanowiono obrońcę	38	25,9	34	23,1	47	32,0	28	19,0	147	37,5
nie ustanowiono obrońcy	95	38,8	47	19,2	45	18,4	58	23,7	245	62,5
razem	133	33,9	81	20,7	92	23,5	86	21,9	392	100,0

$\chi^2 = 13,3584$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,00392$ ,  $N = 392$

**Tabela 12. Udział obrońcy a czas trwania postępowania sądowego (2004)**

Udział obrońcy	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
ustanowiono obrońcę	21	25,0	29	34,5	27	32,1	7	8,3	84	21,1
nie ustanowiono obrońcy	161	51,1	76	24,1	65	20,6	13	4,1	315	78,9
razem	182	45,6	105	26,3	92	23,1	20	5,0	399	100,0

$\chi^2 = 18,7858$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,0003$ ,  $N = 399$

Zarówno w 2002, jak i w 2004 r. udział obrońcy w sprawie pozostawał w statystycznie istotnym związku z czasem postępowania sądowego. W obu okresach udział obrońcy wiązał się z dłuższym czasem trwania postępowania, przy czym w najkrótszej kategorii czasowej (do 3 miesięcy) zdecydowanie wyższy odsetek spraw stanowiły postępowania sądowe, w których nie ustanowiono obrońcy. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne w roku 2004, bowiem aż 88,5% spraw należących do tej kategorii to postępowania sądowe, w których nie ustanowiono obrońcy. Ponadto ponad połowa wszystkich spraw, w których nie ustanowiono obrońcy, należy do tej kategorii. Związek między obecnością obrońcy a czasem trwania postępowania może wynikać z trzech okoliczności: 1) zakończenia procesu w jednej z form konsensualnego rozstrzygnięcia sprawy, 2) wywołanymi niesubordynacją obrońcy przerwami bądź odroczeniami rozprawy, 3) aktywnością dowodową obrońcy. Przeprowadzone badania nie wykazały związku między faktem udziału w sprawie obrońcy a konsensualnym zakończeniem postępowania (zob. bliżej pkt 2.4 i 2.5). Ponadto wpływ aktywności obrońcy w tym zakresie dotyczyłby skrócenia, a nie wydłużenia postępowania. Wydłużeniem rozpraw mogłoby skutkować niestawiennictwo obrońcy, jednak na podstawie uzyskanych danych brak podstaw do przyjęcia tego rodzaju wyjaśnienia zależności wskazanej wcześniej (zob. pkt 3.2.2). Zatem znaczenie dla

wydłużenia czasu postępowania sądowego wydaje się mieć aktywność dowodowa obrońcy (zob. pkt 3.3.4).

#### **1.1.5. Liczba pokrzywdzonych oraz pełnomocników**

W obu okresach w zdecydowanej większości spraw występował tylko jeden pokrzywdzony. W 2002 r. dotyczyło to 71,7% spraw, natomiast w 2004 r. 75,5%. W 27,6% spraw występowało dwóch lub więcej pokrzywdzonych. W dwóch sprawach (0,5%) nie odnotowano udziału żadnego pokrzywdzonego. W 2004 r. w 75,5% spraw udział wziął jeden pokrzywdzony, a w 24,5% dwóch lub więcej.

Ani w 2002, ani w 2004 r. nie stwierdzono statystycznie istotnej zależności między liczbą pokrzywdzonych a długością postępowania sądowego. Dotyczy to również pełnomocników pokrzywdzonych. Podnieść przy tym należy, że tylko w nielicznych sprawach pełnomocnicy byli ustanowieni. W 2002 r. pojawili się zaledwie w 7,1% spraw (29), a w 2004 r. – w 6,4% (26).

#### **1.1.6. Tymczasowe aresztowanie**

Tymczasowe aresztowanie należy rozważać na etapie postępowania sądowego w dwóch aspektach. Jako środek, którego stosowanie jest kontynuowane od postępowania przygotowawczego, oraz jako środek zastosowany po raz pierwszy dopiero w postępowaniu sądowym. Gdy chodzi o kontynuację tymczasowego aresztowania, to w 2002 r. sytuacja taka miała miejsce jedynie w 13 przypadkach stanowiących 3,1%, a w 2004 r. w 15 przypadkach stanowiących 3,7%. Zatem w obu okresach stosowano ten środek niemal jednakowo często. Zastosowanie tymczasowego aresztowania na etapie postępowania sądowego po raz pierwszy miało natomiast miejsce w 21 przypadkach (5,2%) w 2002 r. oraz w 6 przypadkach (1,5%) w 2004 r. Zatem zdecydowanie rzadziej dochodziło do zastosowania tego środka zapobiegawczego w postępowaniu sądowym w 2004 r. Uwzględniając obie kategorie spraw, w których stosowano tymczasowe aresztowania, w 2002 r. dotyczyło to w 8,3% spraw, w których miało miejsce tymczasowe aresztowanie w postępowaniu sądowym, natomiast w roku 2004 miało to miejsce w 5,2% spraw. Należy podkreślić, że dane dotyczące tymczasowego aresztowania w obu okresach świadczą, iż środek ten stosowany był wyjątkowo, zdecydowanie przy tym rzadziej w 2004 r.



**Tabela 13. Tymczasowe aresztowanie a czas trwania postępowania sądowego (2004)**

Tymczasowe aresztowanie	Czas trwania postępowania sądowego							
	do 3 miesięcy		powyżej 3 do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie było przedłużane	15	55,6	5	18,5	7	25,9	27	64,3
było przedłużane	2	13,3	9	60,0	4	26,7	15	35,7
razem	17	40,5	14	33,3	11	26,2	42	100,0

$\chi^2 = 0,009$ ,  $df = 2$ ,  $p = 0,009$ ,  $N = 42$

Tymczasowe aresztowanie kontynuowane na etapie postępowania sądowego od etapu postępowania przygotowawczego ma związek z długością postępowania sądowego wyłącznie w obrębie spraw z 2004 r. Wyraźnie bowiem widoczne jest, że postępowania sądowe, w których stosowano takie tymczasowe aresztowanie, trwały dłużej. Istnienie tego zjawiska trudno wyjaśnić opierając się na obowiązujących przepisach. Nie wydaje się ono mieć też związku ze zmianami kodeksu postępowania karnego dokonanymi w 2003 r. Szczególnie niepokojący jest fakt, że oskarżony pozbawiony wolności statystycznie dłużej w 2004 r. oczekiwał na rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji niż oskarżony odpowiadający z wolnej stopy. Tymczasem przecież zarówno orzecznictwo, jak też pośrednio i ustawodawca starają się wymusić na organach wymiaru sprawiedliwości zgoła odmienną tendencję prowadzącą do szybszego procedowania tam, gdzie stosowane jest tymczasowe aresztowanie. Być może fakt, że omawiany związek wykazała wyłącznie próba z 2004 r. i jedynie w odniesieniu do tych przypadków tymczasowego aresztowania, które stanowiły kontynuację od postępowania przygotowawczego, dowodzi tylko tego, że była to grupa szczególnie skomplikowanych spraw. Takie wyjaśnienie omawianej kwestii wydaje się o tyle zasadne, że w istocie dotyczy to stosunkowo niewielu spraw.

#### 1.1.7. Tryb postępowania

W analizowanych sprawach zdecydowaną większość postępowań prowadzono w trybie zwyczajnym (tabele 14 i 15). Tylko 8,9% spraw kierowanych na rozprawę w 2002 r. rozpoznawanych było w postępowaniu uproszczonym. Odsetek ten w 2004 r. wyniósł już 23,9%. Obserwuje się zatem prawie trzykrotny wzrost odsetka spraw załatwianych w trybie uproszczonym. Zjawisko to wydaje się pozostawać w oczywistym związku ze zmianami ustawodawczymi wprowadzonymi 10 stycznia 2003 r., zwłaszcza zaś z rezygnacją z obowiązującego w 2002 r. wymagania dla postępowania uproszczonego, aby postępowanie przygotowawcze ukończone było w formie dochodzenia i to nie później niż w ciągu 3 miesięcy od daty jego wszczęcia<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Por. art. 474 § 2 k.p.k. w brzmieniu przed 10 lipca 2003 r. oraz art. 469 k.p.k. w brzmieniu po 10 lipca 2003 r.

**Tabela 14. Tryb postępowania a czas trwania postępowania sądowego (2002)**

Tryb postępowania	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
zwyczajny	115	35,1	71	31,6	85	25,9	57	17,4	328	91,1
uproszczony	7	21,9	7	21,9	1	3,1	17	53,1	32	8,9
razem	122	33,9	78	21,7	86	23,9	74	20,6	360	100,0

$\chi^2 = 25,9599$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 360$

**Tabela 15. Tryb postępowania a czas trwania postępowania sądowego (2004)**

Tryb postępowania	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
zwyczajny	70	31,8	66	30,0	68	30,9	16	7,3	220	76,1
uproszczony	37	53,6	18	26,1	11	15,9	3	4,3	69	23,9
razem	107	37,0	84	29,1	79	27,3	19	6,6	289	100,0

$\chi^2 = 12,0099$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,007$ ,  $N = 289$

W roku 2002 wyraźnie widoczny jest związek trybu postępowania z czasem jego trwania, wyrażający się tym, że udział postępowań długich w obrębie trybu uproszczonego jest większy niż długich postępowań w trybie zwyczajnym. W roku tym tryb uproszczony wiązał się z wydłużeniem postępowania (!).

Zgoda odmiennie przedstawiają się dane w odniesieniu do roku 2004. W tym przypadku tryb postępowania ma związek ze skróceniem jego długości. Wyrażnie bowiem widoczny jest spadek odsetka postępowań należących do dłuższych kategorii czasowych w przypadku trybu uproszczonego, natomiast w przypadku trybu zwyczajnego zbliżony odsetek (około 1/3) postępowań toczonych w tym trybie wystąpił w niemal wszystkich kategoriach czasowych. Zatem w 2004 r. postępowania prowadzone w trybie uproszczonym były prowadzone krócej (sprawniej), co powodowało, że udział tych postępowań w grupie postępowań o najdłuższym czasie trwania był znikomy.

Wydaje się, że odpowiedzi na pytanie o przyczynę wydłużenia w 2002 r. postępowania sądowego, które toczyło się w trybie uproszczonym, poszukiwać należy w nierównomiernym rozkładzie zastosowania tego trybu ze względu na rodzaj sądu (tabele 16 i 17). W 2002 r. zdecydowanie częściej postępowanie uproszczone pojawiało się w Katowicach, a tam też zdecydowanie dłużej toczył się proces w ogóle.

Tabela 16. Rodzaj sądu a tryb postępowania (2002)

Tryb postępowania	Rodzaj sądu					
	sądy krakowskie		sądy katowickie		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
zwyczajny	191	56,7	146	43,3	337	91,1
uproszczony	12	36,4	21	63,6	33	8,9
razem	203	54,9	167	45,1	370	100,0

$\chi^2 = 5,0081$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,0252$ ,  $N = 370$

Tabela 17. Rodzaj sądu a tryb postępowania (2004)

Tryb postępowania	Rodzaj sądu					
	sądy krakowskie		sądy katowickie		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
zwyczajny	73	32,9	149	67,1	222	75,8
uproszczony	71	100,0	0	0,00	71	24,2
razem	144	49,1	149	50,9	293	100,0

$\chi^2 = 96,9609$ ,  $df = 1$ ,  $p = 0,00001$ ,  $N = 293$

Warto jeszcze podnieść, że stwierdzono istnienie statystycznie istotnego związku także pomiędzy trybem postępowania a czasem, jaki upływał od wniesienia aktu oskarżenia do momentu wyznaczenia rozprawy głównej (tabele 18 i 19). W 2004 r. zdecydowanie krótszy był ten okres w postępowaniu uproszczonym (w 66,2% tych spraw wyniósł do 14 dni, przy czym w tym samym czasie w postępowaniu zwyczajnym zdołano wyznaczyć termin rozprawy jedynie w 35,1% spraw). Równocześnie w postępowaniu uproszczonym tylko w 2 na 71 spraw (2,7%) omawiany czas wyniósł powyżej 3 miesięcy, podczas gdy w postępowaniu zwyczajnym dotyczyło to już 60 na 220 spraw, czyli 27,3%. Odmienne zależności ta przedstawiała się w roku 2002, wskazując na zdecydowane wydłużenie czasu przypadającego między wniesieniem aktu oskarżenia a wyznaczeniem rozprawy w trybie uproszczonym w stosunku do trybu zwyczajnego.

Tabela 18. Tryb postępowania a okres od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej (2002)

Tryb postępowania	Okres od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej									
	do 14 dni		powyżej 14 dni do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
zwyczajny	158	46,9	62	18,4	43	12,8	74	22,0	337	91,1
uproszczony	7	21,2	6	18,2	4	12,1	16	48,5	33	8,9
razem	165	44,6	68	18,4	47	12,7	90	24,3	370	100,0

$\chi^2 = 13,1472$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,0043$ ,  $N = 370$

**Tabela 19. Tryb postępowania a okres od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej (2004)**

Tryb postępowania	Okres od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej									
	do 14 dni		powyżej 14 dni do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
zwyczajny	78	35,1	37	16,7	47	21,2	60	27,0	222	75,8
uproszczony	47	66,2	13	18,3	9	12,7	2	2,8	71	24,2
razem	125	42,7	50	17,1	56	19,1	62	21,2	293	100,0

$\chi^2 = 29,1836$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 293$

Wydaje się, że podobnie jak wydłużenie w 2002 r. całego okresu postępowania sądowego w trybie uproszczonym, wydłużenie omawianego okresu związane jest nie tyle z istotą trybu uproszczonego, ale z faktem, że w 2002 r. prawie dwukrotnie częściej miał on zastosowanie w znacznie dłużej rozpoznających sprawy sądach katowickich.

## 2. Długość postępowania sądowego a instytucje umożliwiające rezygnację z całości lub części postępowania dowodowego

Podstawowe formy kończenia procesu karnego, mimo nieprzeprowadzania w ogóle lub przeprowadzania tylko w ograniczonym zakresie postępowania dowodowego zostały uregulowane w art. 335 i 341 k.p.k. oraz art. 387 k.p.k. Są to instytucje skazania bez rozprawy i dobrowolnego poddania się karze. Mimo iż obie pojawiły się po raz pierwszy w polskim porządku prawnym dopiero w 1998 r., znalazły sobie w nim już trwałe miejsce. Początkowo, w związku z licznymi kontrowersjami związanymi z ich funkcjonowaniem (kontestowano zwłaszcza ich zagrożenie dla zasady prawdy materialnej czy zagrożenie dla praw pokrzywdzonego<sup>3</sup>), miały stosunkowo ograniczony zakres zastosowania. Doświadczenia pierwszych lat ich funkcjonowania wypadły jednak na tyle dobrze, iż ustawodawca postanowił uwolnić je od nadmiaru ograniczeń, czyniąc z instytucji raczej partykularnych instytucje szerokiego zastosowania w procesie karnym. Takie podejście nie pozostało bez wpływu na praktykę.

Dane na temat udziału poszczególnych możliwości kończenia sprawy karnej w badanych próbach przedstawia tabela 20.

<sup>3</sup> Zob. *Settlements in criminal procedures*, Archivum Iuridicum Cracoviense, vol. XXXI–XXXII, 1998–1999, Kraków 2000, s. 6 i n.

Tabela 20. Sposoby zakończenia postępowania sądowego

Zakończenie postępowania sądowego		Rok			
Etap postępowania	Sposób zakończenia	2002		2004	
		l.b.	%	l.b.	%
postępowanie przejściowe	skazanie bez rozprawy (art. 343 k.p.k.)	2	0,5	80	19,8
	warunkowe umorzenie (art. 341 k.p.k.)	12	3,0	17	4,2
	wyrok nakazowy (art. 500 k.p.k.)	16	4,0	13	3,2
	umorzenie (art. 340 k.p.k.)	4	1,0	3	0,8
	<b>razem</b>	<b>34</b>	<b>8,4</b>	<b>111</b>	<b>27,5</b>
po rozprawie z niepełnym postępowaniem dowodowym	dobrowolne poddanie się karze (art. 387 k.p.k.)	53	13,2	124	30,3
	przyznanie do winy (art. 388 k.p.k.)	52	13,0	8	2,3
	wyrok zaoczny (art. 479 k.p.k.)	4	1,0	18	4,5
	<b>razem</b>	<b>109</b>	<b>27,2</b>	<b>150</b>	<b>37,1</b>
po rozprawie z pełnym postępowaniem dowodowym		260	66,7	143	35,4
<b>ogółem</b>		<b>403</b>	<b>100,0</b>	<b>404</b>	<b>100,0</b>

W 2004 r. zdecydowanie zmniejszyła się liczba spraw rozpoznawanych na rozprawie z pełnym postępowaniem dowodowym. Na 404 przebadane w tym roku sprawy pełne „typowe” postępowanie dowodowe miało miejsce tylko w 143 przypadkach, co stanowiło zaledwie 35,4% spraw, w których wniesiono akt oskarżenia do sądu. Tymczasem w 2002 r. pełne postępowanie dowodowe dotyczyło aż 66,7% spraw. Zatem niemal dwukrotnie obniżył się odsetek spraw, w których w postępowaniu sądowym przeprowadzono pełne postępowanie dowodowe.

W największym stopniu do zmniejszania odsetka spraw z pełnym postępowaniem dowodowym przyczyniła się możliwość zakończenia procesu jeszcze w fazie tzw. postępowania przejściowego. O ile w 2002 r. na tym etapie zakończono 34 sprawy stanowiące 8,4% ogółu, to w 2004 r. było to już 111 spraw, co stanowiło 27,5% ogółu. Nie tak znaczna, choć nadal wyrazista, jest różnica w zakresie korzystania z instytucji pozwalających na wyrokowanie po przeprowadzeniu tylko częściowego postępowania dowodowego. W 2002 r. zakończono w ten sposób 109 spraw, co stanowiło 27% ogółu. W 2004 r. było to już 150 spraw stanowiących 37,1% całości.

## 2.1. Umorzenie postępowania

W 2002 r. umorzenie postępowania na posiedzeniu przed rozprawą na podstawie art. 339 k.p.k. (ujawnienie się okoliczności z art. 17 k.p.k. lub oczywisty

brak podstaw oskarżenia) miało miejsce cztery razy (1% spraw), a w 2004 r. trzy razy (0,8% spraw). Zatem nie ma możliwości uzyskania danych na temat istotności związków zachodzących między umorzeniem postępowania a innymi zmiennymi. Z uwagi na małą liczebność ani w 2002, ani w 2004 r. nie jest możliwe ustalenie związku instytucji umorzenia postępowania karnego w postępowaniu przejściowym z czasem trwania postępowania sądowego.

## **2.2. Warunkowe umorzenie postępowania**

W 2002 r. warunkowe umorzenie postępowania objęło 12 spraw, stanowiąc ledwie 3%. W 2004 r. sytuacja w zasadzie nie uległa zmianie. Środek ten znalazł zastosowanie do 17 spraw stanowiących 4,2%. Trzeba pamiętać jednak, że z uwagi na określone treścią art. 66 § 2 i 3 k.k. (maksymalne zagrożenie karą do lat 3, a w wypadku naprawienia szkody karą do 5 lat pozbawienia wolności) instytucja ta mogła mieć zastosowanie wyłącznie do przestępstwa znęcania (art. 207 k.k.), natomiast w przypadku przestępstwa oszustwa dotyczyć to mogło przypadków mniejszej wagi (art. 286 § 3 k.k.). Zagrożenie karą przy przestępstwie z art. 279 k.k. (do 10 lat pozbawienia wolności) oraz w typie podstawowym przy przestępstwie z art. 286 § 1 k.k. (do 8 lat pozbawienia wolności) wykluczało bowiem możliwość stosowania warunkowego umorzenia postępowania. W przypadku pozostałych przestępstw, połowa przypadków zastosowania warunkowego umorzenia postępowania dotyczyła art. 207 k.k., połowa zaś art. 286 k.k. Zarówno w roku 2002, jak również 2004 większość spraw rozpoznawanych na posiedzeniu w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania kończyła się w ciągu 1–3 miesięcy od wniesienia aktu oskarżenia do sądu. Było to odpowiednio 58% takich spraw w 2002 i 47% w 2004 r. Z uwagi na małą liczebność, ani w 2002, ani w 2004 r. nie jest możliwe ustalenie związku instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w postępowaniu przejściowym z czasem trwania postępowania sądowego.

## **2.3. Wyrok nakazowy (nakaz karny)**

Wyrok nakazowy (nakaz karny) stosunkowo rzadko był stosowany w obu badanych okresach. W 2002 r. nakaz karny wydano bowiem w 4% spraw (16 przypadków), a w 2004 r. w 3,2% (13 przypadków). Dane te mogą nieco zaskakiwać, zważywszy na zmianę, jaką w 2003 r. dokonano celem ułatwienia korzystania z tej instytucji, a polegającą na rezygnacji z obowiązku wyznaczania posiedzenia i powiadamiania o jego terminie stron procesowych. Zmiana ta dyktowana była wyraźnym życzeniem środowiska sędziowskiego żądającego w tym zakresie powrotu do, obowiązującej przed 1998 r., tj. przed wejściem

w życie aktualnego kodeksu, zasady orzekania na posiedzeniu bez udziału stron. Jak jednak wskazują wyniki, zmiana ta nie znalazła odzwierciedlenia w badanych sprawach<sup>4</sup>. Niewątpliwie znaczenie może mieć tu fakt, że w drodze nakazu karnego (obecnie: wyroku nakazowego) sąd może orzec co najwyżej karę ograniczenia wolności bądź karę grzywny do 100 stawek dziennych albo 200 000 zł (art. 502 k.p.k.). Tymczasem ustawowe zagrożenia w przypadku przestępstw będących przedmiotem badań wykluczają możliwość orzekania takich kar, bez sięgania do instytucji nadzwyczajnego złagodzenia. Jak wynika z badań, nakazy karne (wyroki nakazowe) nie zapadły ani raz w odniesieniu do przestępstwa z art. 207 k.k., natomiast niemal wszystkie, bo 12 na 13 przypadków, dotyczyły przestępstwa z art. 286 k.k.

W zdecydowanej większości spraw z 2002 r. nakaz karny był wydawany po długim, bo ponadrocznym czasie od wniesienia aktu oskarżenia. Dotyczyło to aż 62,5% przypadków stosowania nakazu karnego, a w jednym przypadku było to więcej niż 2 lata (!). Zdecydowanie lepiej na tym tle wypada rok 2004. Tu w 92% spraw od wniesienia aktu oskarżenia do wydania wyroku upłynęło nie więcej niż 3 miesiące, natomiast aż w 54% nie upłynęło więcej niż 14 dni.

## 2.4. Skazanie bez rozprawy

W 2002 r. zakończono przy zastosowaniu tej instytucji zaledwie dwie sprawy, co stanowiło 0,5%. W 2004 r. było to już 80 spraw, stanowiących 19,8%. Zwiększenie odsetka spraw, w których dochodziło do skazania bez rozprawy, jest w świetle tych danych zdecydowane. Niewątpliwie wiąże się to ze zmianami dokonanymi w 2003 r. w uregulowaniach dotyczących tej instytucji. Z jednej strony w treści art. 335 k.p.k. została wówczas podniesiona z 5 do 10 lat pozbawienia wolności górna granica ustawowego zagrożenia czynów, wobec których instytucja ta może mieć zastosowanie. Zwiększył się tym samym przedmiotowy zakres jej zastosowania. Z drugiej strony ustawodawca postanowił wprowadzić specjalne zachęty do korzystania z tej instytucji (dla oskarżonego są to specjalne podstawy nadzwyczajnego złagodzenia orzekanej kary czy specjalne warunki zawieszania jej wykonania; dla prokuratora są to możliwość umieszczenia wniosku o skazanie bez rozprawy bezpośrednio w treści aktu oskarżenia, możliwość ograniczenia uzasadnienia aktu oskarżenia). Najwyraźniej wszystkie te zmiany odniosły swój skutek, wyraźnie zwiększając motywację do korzystania z tej formy kończenia procesu karnego.

---

<sup>4</sup> O praktyce stosowania instytucji nakazu karnego i wyroku nakazowego w sądach rejonowych w Krakowie w okresie bezpośrednio przed i po nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 zob. K. Ścisłowicz, *Postępowanie nakazowe w kodeksie postępowania karnego z 1997 r. przed i po nowelizacji z 20 stycznia 2003 r.*, Zeszyty Naukowe TBSP UJ 2004, z. 11–12.

W obu przypadkach zastosowania tej instytucji w 2002 r., od daty wniesienia aktu oskarżenia do wydania wyroku upłynął więcej niż rok (!). Wynik taki oczywiście stawiał pod znakiem zapytania sensowność jej stosowania. Natomiast w 2004 r. w 69% spraw tak zakończonych, między wniesieniem aktu oskarżenia do sądu a wydaniem wyroku upłynęło nie więcej niż 3 miesiące. W dalszych 22% spraw było to 3–6 miesięcy i tylko w przypadku 8,7% spraw było to 6–12 miesięcy. Widać zatem, że w przypadku zastosowania tej instytucji czas postępowania sądowego jest stosunkowo krótki.

## **2.5. Dobrowolne poddanie się karze oraz ograniczenie postępowania dowodowego ze względu na przyznanie się oskarżonego do winy**

Instytucja dobrowolnego poddania się karze, uregulowana w art. 387 k.p.k., została zastosowana w przypadku 124 spraw z 2004 r., co stanowiło aż 30,3% ogółu. W 2002 r. miała ona zastosowanie jedynie w 53 przypadkach, stanowiąc 13,2% badanych spraw z tego okresu. Zatem trzykrotnie częściej sądy stosowały tę instytucję w roku 2004. Odwrotna tendencja natomiast dotyczy stosowania art. 388 k.p.k. pozwalającego na ograniczenie postępowania dowodowego wówczas, gdy wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości. W 2002 r. przepis ten był stosowany w 12,9% spraw, a w 2004 r. już tylko w zaledwie 2,3%. Wyraźnie więc widać, że w roku 2004 doszło do istotnej zmiany w zakresie podstawy prawnej powoływanej przez sąd w przedmiocie decyzji o ograniczeniu rozprawy z art. 388 na rzecz art. 387 k.p.k. Niewątpliwie ma to związek z rozszerzeniem w 2003 r. przedmiotowego zakresu stosowania art. 387 k.p.k. na wszystkie występki, niezależnie od zagrożenia karą. W 2002 r. instytucja ta mogła być stosowana wyłącznie do przestępstw zagrożonych karą do 8 lat pozbawienia wolności, co między innymi wykluczało jej użycie w przypadku czynów z art. 279 k.k. Z drugiej strony nie mniej istotna wydaje się zmiana roli prokuratora i pokrzywdzonego. W 2002 r. warunkiem dobrowolnego poddania się karze była zgoda tych podmiotów. Hamowało to zatem drogę do wykorzystania tej instytucji na przykład wówczas, gdy pokrzywdzony nie stawał na rozprawie. Od 2003 r. wystarczający jest brak sprzeciwu wymienionych uczestników postępowania.

Zdecydowany wpływ na długość rozprawy ma ograniczenie lub rezygnacja z postępowania dowodowego (tabele 21 i 22). Nieco inaczej wyglądało to jednak przy porównaniu tych instytucji z długością całego postępowania sądowego w grupie spraw rozpoznawanych na rozprawie. W 2002 r. 47,1% spraw stanowiły te, które zostały zakończone w okresie do 3 miesięcy od wniesienia aktu oskarżenia (tabela 21). Odsetek ten ulega zmniejszeniu w kolejnych okresach i nieznacznemu zwiększeniu do 19,6% w kategorii przekraczającej rok.



W 2004 r. (tabela 22) 50,4% spraw, w których zastosowano art. 387 lub 388 k.p.k., zakończonych zostało w ciągu 3 miesięcy od wniesienia aktu oskarżenia, dalsze 28,7% takich spraw zakończono w ciągu 3–6 miesięcy od wniesienia do sądu aktu oskarżenia, 17,1% w ciągu 6–12 miesięcy i w końcu 3,9% (5 spraw) jednak w okresie powyżej roku od wniesienia aktu oskarżenia do sądu.

**Tabela 21. Ograniczenie postępowania dowodowego a czas trwania postępowania sądowego (2002)**

Ograniczenie postępowania dowodowego	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
zastosowano	48	47,1	19	18,6	15	14,7	20	19,6	102	29,3
nie zastosowano	73	29,7	57	23,2	68	27,6	48	19,5	246	70,7
razem	121	34,8	76	21,8	83	23,9	68	19,5	348	100,0

$\chi^2 = 12,0079$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,0073$ ,  $N = 348$

**Tabela 22. Ograniczenie postępowania dowodowego a czas trwania postępowania sądowego (2004)**

Ograniczenie postępowania dowodowego	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
zastosowano	65	50,4	37	28,7	22	17,1	5	3,9	129	44,8
nie zastosowano	42	26,4	46	28,9	57	35,8	14	8,8	159	55,2
razem	107	37,2	83	28,8	79	27,4	19	6,6	288	100,0

$\chi^2 = 22,8118$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,00004$ ,  $N = 288$

Zarówno w 2002, jak i w 2004 r. stwierdzono istnienie statystycznie istotnej zależności między ograniczeniem postępowania dowodowego a długością postępowania sądowego. Ograniczenie postępowania dowodowego wiąże się ze skróceniem postępowania sądowego. Zdecydowanie wyraźniej omawiana zależność występuje w roku 2004. W tym przypadku związek między ograniczeniem postępowania dowodowego a długością postępowania sądowego jest widoczny w całym przedziale czasowym, również w kategorii najwyższej. Odsetek spraw należących do poszczególnych kategorii wyraźnie bowiem spada wraz z wydłużaniem postępowania. W przypadku niestosowania tej instytucji wyraźnie widoczna jest znaczna wysokość odsetka spraw należących do wyższych kategorii czasowych. Zatem związek między ograniczeniem postępowania dowodowego a długością postępowania sądowego występuje, z tym że w 2004 r. poziom istotności jest wyższy. W roku 2002 natomiast odsetki spraw, w których nie ograniczono postępowania dowodowego, należące do poszczególnych kategorii mają zbliżoną wielkość. Stąd poziom istotności związku w odniesieniu do tych

danych jest nieco niższy. Znalazła zatem potwierdzenie intuicyjnie identyfikowana prawidłowość, że ważnym elementem wpływającym na skrócenie procesu jest ograniczenie postępowania dowodowego.

Instytucje umożliwiające ograniczenie postępowania dowodowego wykazywały także istotny statystyczny związek z długością rozprawy (tabele 23 i 24).

**Tabela 23. Ograniczenie postępowania dowodowego a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2002)**

Postępowanie dowodowe	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
ograniczono	47	44,8	16	15,2	21	20,0	12	11,4	9	8,6	105	29,4
nie ograniczono	67	26,6	16	6,3	67	26,6	49	19,4	53	21,0	252	70,6
razem	114	31,9	32	9,0	88	24,6	61	17,1	62	17,4	357	100,0

$\chi^2 = 24,9181$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,00005$ ,  $N = 357$

**Tabela 24. Ograniczenie postępowania dowodowego a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Postępowanie dowodowe	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
ograniczono	90	68,7	7	5,3	23	17,6	7	5,3	4	3,1	131	44,9
nie ograniczono	44	27,3	15	9,3	52	32,3	26	16,1	24	14,9	161	55,1
razem	134	45,9	22	7,5	75	25,7	33	11,3	28	9,6	292	100,0

$\chi^2 = 52,6117$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 292$

Warto podkreślić, że w 2004 r. zdecydowanie częściej w sprawach, w których ograniczono postępowanie dowodowe, rozprawa kończyła się tego samego dnia. Dotyczyło to ponad 2/3 spraw (68,7%), przy 44,8% w roku 2002. Różnica ta staje się mniejsza, jeśli uwzględnić okres do miesiąca od pierwszego posiedzenia rozprawy. Wówczas odsetki odpowiednio wynoszą w roku 2002 – 60% oraz w 2004 – 74%. Może to świadczyć o tym, że w 2002 r. częściej zdarzało się wyznaczanie kolejnego posiedzenia w ramach rozprawy w terminie krótszym niż miesiąc, natomiast w drugim badanym okresie sytuacja taka występowała rzadziej. Wiązać się to mogło ze zwiększeniem w 2004 r. liczby spraw rozpoznawanych przez konkretny skład sądu, co powodowało wyznaczanie kolejnych posiedzeń w terminach dłuższych niż miesięczne. Przedstawione dane ukazują również, że w 2004 r. w przypadku ograniczenia postępowania dowo-

dowego skrócenie rozprawy miało bardziej zdecydowany charakter, o czym może świadczyć znaczny odsetek spraw należących do najkrótszych kategorii czasowych. Natomiast w odniesieniu do spraw, w których nie ograniczono postępowania dowodowego, charakterystyczny jest wyższy odsetek spraw w roku 2002, które należą do wyższych kategorii czasowych (powyżej 3 miesięcy), wynoszący 40,4%, przy 30,1% w roku 2004. Może to świadczyć o tym, że prócz omawianej zmiennej na skrócenie długości rozprawy miały wpływ również inne okoliczności.

## 2.6. Wyrok zaoczny

Pewnym zaskoczeniem okazuje się natomiast instytucja wyrokowania zaocznego. Jakkolwiek obserwuje się tu między rokiem 2002 a 2004 ponadczterokrotny wzrost jej zastosowania, to w obu przypadkach liczby nie są zbyt wysokie. W 2002 r. tak zakończone były ledwie 4 (1%) sprawy, a w 2004 – 18 (4,5%)<sup>5</sup>. Trudno jednoznacznie stwierdzić, co powoduje stosunkową rzadkość występowania tej formy kończenia spraw karnych. Z pewnością może się to wiązać z ograniczonym zakresem wyrokowania zaocznego, które jest możliwe wyłącznie w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym. Choć hipotetycznie wszystkie trzy kategorie przestępstw stanowiących podstawę badań mogły być rozpoznawane w postępowaniu uproszczonym, to – jak wskazano w pkt 1.1.9 – w roku 2002 postępowanie takie toczyło się wyłącznie w 32 sprawach, stanowiących 8,9% skierowanych na rozprawę, a w roku 2004 – w 69 sprawach, stanowiących 23,9% spraw skierowanych na rozprawę. Spowodowało to istotne zawężenie możliwości wyrokowania zaocznego w przypadku badanych spraw.

Innym zagadnieniem mogącym wyjaśniać rzadkość korzystania z tej instytucji jest problem stawiennictwa oskarżonego na rozprawie. W świetle uzyskanych danych niestawiennictwo oskarżonego było przyczyną 13 odroczeń na 32 sprawy rozpoznawane w postępowaniu uproszczonym w 2002 r., oraz 19 odroczeń na 69 spraw rozpoznawanych w takim postępowaniu w 2004 r. Tak znaczny odsetek odroczeń wpływających na wydłużenie procesu mimo możliwości wydania wyroku zaocznego może wynikać z istoty przewidzianego treścią art. 482 k.p.k. dodatkowego środka zaskarżania wyroków zaocznych, jakim jest sprzeciw. Środek ten nie ma swojego odpowiednika w sprawach prowadzonych pod nieobecność oskarżonego w trybie zwykłym, mimo szerokich obecnie ku temu możliwości. Zarówno ten fakt, jak i możliwy skutek przyjętego sprzeciwu – w postaci obligatoryjnej utraty mocy wyroku zaocznego z chwilą stawienia się na nowo wyznaczoną rozprawę oskarżonego lub jego obrońcy – mogą powodować, że sądowi po prostu nie opłaca się orzekać zaocznie.

---

<sup>5</sup> Jako ciekawostkę można uznać to, że z 18 spraw tak zakończonych w 2004 r., tylko w jednej wniesiono sprzeciw, który jednak nie został uwzględniony.

### 3. Czynniki wpływające na czas trwania postępowania sądowego w sprawach rozpoznawanych na rozprawie

Instytucje procesowe pozwalające zakończyć postępowanie przed rozprawą znacząco pozwalają skrócić czas trwania postępowania, jednak większość badanych spraw to postępowania, w których wystąpiła rozprawa. Również w obrębie tych postępowań doszło do skrócenia ich długości, bowiem jeśli w 2002 r. postępowanie z rozprawą trwało średnio **6,9 miesiąca**, to w 2004 już tylko **5,7 miesiąca**. Zatem rozmiar redukcji czasu postępowania w przypadku tych spraw był mniejszy, bowiem wyniósł niespełna 1/5, gdy dla wszystkich spraw przekraczał 1/4 (zob. s. 149). Jest to oczywiste, bowiem w odniesieniu do postępowań, w których przeprowadzono rozprawę, inne instytucje niż w przypadku ogółu spraw odgrywały główną rolę w zakresie możliwości skrócenia procesu.

#### 3.1. Czynniki ogólne

##### 3.1.1. Czas od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej

Zarówno w 2002, jak też i w 2004 r. w większości rozpoznawanych na rozprawie spraw (odpowiednio 48,5% i 41,2%) okres, jaki upływał między wniesieniem aktu oskarżenia do sądu a wyznaczeniem rozprawy głównej, nie przekraczał 14 dni (tabela 25). Jednak znamienne jest, że w obu grupach w aż około 1/5 spraw czas ten zajmował ponad 3 miesiące (odpowiednio w 18,6% spraw w 2002 r. i w 21,7% spraw w 2004 r.). Zatem w przypadku znacznego odsetka spraw okres związany z przygotowaniem rozprawy głównej trwał zaskakująco długo.

Tabela 25. Czas od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej

Czas od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
do 14 dni	159	48,5	118	41,2
14 dni – miesiąc	64	19,5	50	17,5
powyżej miesiąca do 3 miesięcy	44	13,4	56	19,6
powyżej 3 miesięcy	61	18,6	62	21,7
razem	328	100,0	286	100,0

Poszukując wyjaśnienia tej okoliczności, stwierdzono, że nie ma związku między wydłużeniem okresu od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia

rozprawy głównej a rodzajem przestępstwa. Związek taki występuje natomiast w odniesieniu do rodzaju sądu (tabele 26 i 27). Dotyczy to zarówno roku 2002, jak i 2004. Wydaje się więc, że zasadniczym czynnikiem wpływającym na długość omawianego okresu są lokalne warunki orzekania. Wyraźnie widoczne jest, że długie, ponadtrzymiesięczne okresy upływające między wniesieniem aktu oskarżenia a wyznaczeniem rozprawy dominują w sądach katowickich. Dotyczy to 47,9% rozpoznawanych tam spraw w 2002 r. i w 36,9% takich spraw w roku 2004. Równocześnie w sądach krakowskich dominują sprawy o bardzo krótkich – czternastodniowych okresach między wniesieniem aktu oskarżenia a wyznaczeniem rozprawy głównej.

**Tabela 26. Rodzaj sądu a okres od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej (2002)**

Rodzaj sądu	Okres od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej									
	do 14 dni		powyżej 14 dni do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
sądy krakowskie	136	67,0	40	19,7	17	8,4	10	4,9	203	54,9
sądy katowickie	29	17,4	28	16,8	30	18,0	80	47,9	167	45,1
razem	165	44,6	68	18,4	47	12,7	90	24,3	370	100,0

$\chi^2 = 127,2476$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 370$

**Tabela 27. Rodzaj sądu a okres od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej (2004)**

Rodzaj sądu	Okres od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej									
	Do 14 dni		powyżej 14 dni do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
sądy krakowskie	94	65,3	24	16,7	19	13,2	7	4,9	144	49,1
sądy katowickie	31	20,8	26	17,4	37	24,8	55	36,9	149	50,9
razem	125	42,7	50	17,1	56	19,1	62	21,2	293	100,0

$\chi^2 = 74,7154$ ,  $df = 3$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 293$

### 3.1.2. Czas trwania rozprawy

W obu badanych okresach sprawy w większości kończyły się na jednej rozprawie (tabela 28). Widoczna jest przy tym wyraźna zmiana w odniesieniu do tej zmiennej, bowiem niemal o połowę zwiększył się w roku 2004 odsetek spraw kończonych na pierwszej rozprawie w stosunku do okresu poprzedniego. Podkreślić jednocześnie należy, że niemal nie uległ zmianie odsetek spraw, które kończyły się w czasie od 1 do 3 miesięcy od pierwszej rozprawy. Wyraźnie

natomiast zwiększył się odsetek spraw rozstrzyganych w czasie nie dłuższym niż 3 miesiące (z 66,0% w 2002 r. do 79,2% w roku 2004). Jednocześnie niemal o połowę zmniejszył się odsetek spraw, w których rozprawa trwała dłużej niż 3 miesiące (z 34,0% w 2002 r. do 21,8% w roku 2004). Obserwuje się też zdecydowaną poprawę co do spraw o długich rozprawach wynoszących powyżej 12 miesięcy. W 2002 r. takich spraw było 4,7%, a w 2004 już tylko 1%.

**Tabela 28. Czas trwania rozprawy w 2002 i 2004 r.**

Czas trwania rozprawy głównej	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
jedna rozprawa	121	32,7	135	46,1
do miesiąca od pierwszej rozprawy	34	9,2	22	7,5
powyżej miesiąca do 3 miesięcy od pierwszej rozprawy	89	24,1	75	25,6
powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy od pierwszej rozprawy	61	16,5	33	11,3
powyżej 6 miesięcy do roku od pierwszej rozprawy	46	12,4	25	8,5
powyżej roku od pierwszej rozprawy	19	5,1	3	1,0
razem	370	100,0	293	100,0

W 2004 r. występuje związek między okresem od wniesienia aktu oskarżenia do pierwszej rozprawy a czasem trwania postępowania sądowego (tabela 29). Dłuższemu okresowi przed rozpoczęciem rozprawy odpowiada relatywnie krótszy czas rozprawy. Zatem wydłużenie okresu „przed” powoduje względne skrócenie okresu „podczas”. Związek taki mógłby świadczyć o racjonalności wykorzystania czasu przygotowania do rozprawy.

**Tabela 29. Okres od wniesienia aktu oskarżenia do pierwszej rozprawy a czas trwania postępowania sądowego (2004)**

Okres między wniesieniem aktu oskarżenia do sądu a pierwszą rozprawą	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
do 14 dni	65	52,0	10	8,0	21	16,8	15	12,0	14	11,2	125	42,7
powyżej 14 dni do miesiąca	27	54,0	4	8,0	10	20,0	4	8,0	5	10,0	50	17,1
powyżej miesiąca do 3 miesięcy	21	37,5	2	3,6	22	39,3	4	7,1	7	12,5	56	19,1
powyżej 3 miesięcy	22	35,5	6	9,7	22	35,5	10	16,1	2	3,2	62	21,1
razem	135	46,1	22	7,5	75	25,6	33	11,3	28	9,6	293	100,0

$\chi^2 = 22,6478$ ,  $df = 12$ ,  $p = 0,0308$ ,  $N = 293$

Można sądzić, iż tam, gdzie prezes sądu lub wyznaczony sędzia przykładą więcej uwagi do zaznajomienia się z aktami postępowania przygotowawczego, tam obserwuje się skrócenie postępowania sądowego. Jednak zależność nie występuje w przypadku spraw z 2002 r. Zatem wydaje się, że przyjęcie tej tezy wymagałoby dodatkowej weryfikacji badanych spraw, czynionej już ściśle pod kątem czynności dokonywanych przez konkretne osoby biorące udział w procesie. To zaś wykracza poza przyjęte pole badawcze.

### 3.1.3. Odroczenie wyroku

W obu badanych okresach dochodziło do dość częstego odraczania wydania wyroku. Częściej zachodziło w 2002 r., bowiem dotyczyło 1/5 (20,2%) spraw spośród rozpoznawanych na rozprawie (tabela 30). Nieco rzadziej dochodziło do odroczenia wyroku w 2004 r., gdyż odnotowano je w 16,8% spraw rozpoznawanych na rozprawie (tabela 31). Najczęstszą przyczyną odroczenia była zawilość sprawy (43,7% odroczeń w 2002 r. i 28,8% w roku 2004). Prócz tego powodem odroczenia wydania wyroku był brak czasu na sporządzenie i ogłoszenie orzeczenia (odpowiednio 25,4% oraz 28,6%). Obie przyczyny wystąpiły w niewielkiej liczbie przypadków (7% w 2002 r. i 2% w 2004). Uwagę zwraca jednocześnie znaczny odsetek braku informacji na temat powodu odroczenia wyroku (16,9% w 2002 r. oraz aż 30,6% w roku 2004).

**Tabela 30. Odroczenie wydania wyroku a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy w (2002)**

Odroczenie wydania wyroku	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
wystąpiło	14	19,7	0	0,00	14	19,7	21	29,6	22	31,0	71	20,2
nie wystąpiło	97	34,5	31	8,8	74	26,3	39	13,9	40	14,2	281	79,8
razem	111	31,5	31	8,8	88	25,0	60	17,0	65	17,6	352	100,0

$\chi^2 = 29,9867$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,00001$ ,  $N = 352$

**Tabela 31. Odroczenie wydania wyroku a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Odroczenie wydania wyroku	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
wystąpiło	9	18,4	48,2	8,2	15	30,6	12	24,5	9	18,4	49	16,8
nie wystąpiło	125	51,4	18	7,4	60	24,7	21	8,6	19	7,8	243	83,2
razem	134	45,9	22	7,5	75	25,7	33	11,3	28	9,6	292	100,0

$\chi^2 = 24,1997$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,00008$ ,  $N = 292$

W obu okresach dominowały odroczenia na maksymalny – siedmiodniowy termin. W 2002 r. stanowiły one 49,3%, natomiast w roku 2004 – 40,8%. Okres ten jest jednak na tyle krótki, że nie mógł istotnie modyfikować czasu trwania rozprawy. Jednocześnie jednak należy podkreślić, że w obu okresach stwierdzono statystycznie istotną zależność między faktem odroczenia ogłoszenia wyroku a długością postępowania sądowego. Częściej dochodziło do odroczeń ogłoszenia wyroku tam, gdzie postępowanie toczyło się dłużej. Zatem można sądzić, że sąd odraczał wydanie wyroku w tych przypadkach, gdy sprawa w istocie była zawiła.

### 3.1.4. Liczba rozpraw

W 2002 r. na pierwszej rozprawie załatwiano 32,2% spraw kierowanych do rozpoznania na rozprawie. W 2004 r. jest to już 45,7%. Widoczny jest więc wyraźny wzrost odsetka spraw załatwianych bezpośrednio na pierwszej rozprawie. Równocześnie w 2004 r. obserwuje się wyraźne zmniejszenie odsetka spraw rozpoznawanych na wielu (czterech i więcej) rozprawach. W przypadku obu omawianych okresów wystąpił statystycznie istotny związek między liczbą rozpraw a czasem trwania postępowania sądowego, wyrażający się prawidłowością, że im więcej rozpraw, tym dłuższe postępowanie. Związek ten jest oczywisty, uwagę natomiast należy zwrócić na to, iż w 2004 r. znacznie, bo o ponad połowę, zmniejszył się odsetek spraw, w których było mało rozpraw, natomiast postępowanie sądowe trwało długo. Biorąc pod uwagę sprawy, które obejmowały jedną lub dwie rozprawy i trwały powyżej roku, odsetek ten w wymienionym roku wynosił 4,2%, podczas gdy w roku 2002 było to 9,4%. Dane te mogą świadczyć o większej sprawności w prowadzeniu postępowań sądowych w 2004 r.



**Tabela 32. Liczba rozpraw a czas trwania postępowania sądowego (2002)**

Liczba rozpraw	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 miesięcy do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
jedna	82	70,7	9	7,8	15	12,9	10	8,6	116	32,2
dwie	39	29,5	42	31,8	27	20,5	24	18,2	132	36,7
trzy	1	1,4	25	35,7	28	40,0	16	22,9	70	19,4
cztery i więcej	0	0,0	2	4,8	16	38,1	24	57,1	42	11,7
razem	122	33,9	78	21,7	86	23,9	74	20,6	360	100,0

$\chi^2 = 165,2074$ ,  $df = 9$ ,  $p = 0,00001$ ,  $N = 360$

**Tabela 33. Liczba rozpraw a czas trwania postępowania sądowego (2004)**

Liczba rozpraw	Czas trwania postępowania sądowego									
	do 3 miesięcy		od 3 miesięcy do 6 miesięcy		od 6 miesięcy do roku		powyżej roku		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
jedna	86	65,2	30	22,7	13	9,8	3	2,3	132	45,7
dwie	21	19,8	40	37,7	36	34,0	9	8,5	106	36,7
trzy	0	0,0	13	33,3	21	53,8	5	12,8	39	13,5
cztery i więcej	0	0,0	1	8,3	9	75,0	2	4,2	12	4,2
razem	107	37,0	84	29,1	79	27,3	19	6,6	289	100,0

$\chi^2 = 107,1065$ ,  $df = 9$ ,  $p = 0,00001$ ,  $N = 289$

Warto zwrócić uwagę, że w 2004 r. statystycznie istotny związek został odnotowany także między liczbą rozpraw a rodzajem sądu (tabela 34). Postępowania sądowe z jedną rozprawą występowały częściej w sądach katowickich, natomiast postępowania z wieloma rozprawami pojawiały się częściej w sądach krakowskich. Jest to o tyle ciekawe, że przecież to sądy katowickie potrzebowały więcej czasu na rozstrzygnięcie sprawy niż sądy krakowskie (zob. rozdział 1).

**Tabela 34. Liczba rozpraw a rodzaj sądu (2004)**

Liczba rozpraw	Rodzaj sądu					
	sądy krakowskie		sądy katowickie		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
jedna	64	47,4	71	52,6	135	46,1
2–3	46	43,0	61	57,0	107	36,5
4 i więcej	34	66,7	17	33,3	51	17,4
razem	144	49,1	149	50,9	293	100,0

$\chi^2 = 8,0494$ ,  $df = 2$ ,  $p = 0,01787$ ,  $N = 293$

Przedstawione uwagi należy uzupełnić danymi na temat przerw i odroczeń rozpraw. W 2002 r. w 17,5% spraw, w których rozstrzygnięcie następowało na więcej niż jednej rozprawie, ogłaszano wyłącznie przerwy, w 45% takich spraw – wyłącznie odroczenia i w 36,3% – zarówno przerwy, jak i odroczenia. Ogółem przerwy ogłaszano w 135 sprawach, a odroczenia w 204. W 2004 r. wyłącznie z przerwy korzystano w 18,9% spraw, wyłącznie z odroczeń w 56%, wreszcie i z przerw, i z odroczeń – w 21,4% spraw, w których miała miejsce więcej niż jedna rozprawa. Ogółem przerwy ogłaszano w 45 sprawach, a odroczenia w 125. Wyniki te wyraźnie pokazują, iż w 2004 r. sądy zdecydowanie chętniej ogłaszały odroczenia w rozprawach. Nie jest to zjawisko nazbyt pozytywne. Wskazuje bowiem, że sądy stosują „przerywanie rozpraw” na czas dłuższy niż 35 dni, mimo iż nie ma wątpliwości, iż tak długi okres przeczy istocie ciągłości rozprawy, a tym samym negatywnie odbija się tak na realizacji zasady prawdy materialnej, jak i na realizacji zasady szybkości postępowania.

Różnice legislacyjne w kwestii przerwy i odroczenia między 2002 a 2004 rokiem sprowadzają się do nowej treści art. 404 § 2 k.p.k., stosownie do której „rozprawę odroczoną prowadzi się w nowym terminie od początku. Sąd może wyjątkowo prowadzić rozprawę odroczoną w dalszym ciągu, chyba że skład sądu uległ zmianie”. W poprzednim brzmieniu tego przepisu możliwość prowadzenia po odroczeniu rozprawy w dalszym ciągu uzależniona była dodatkowo od braku sprzeciwu stron. Wyraźny wzrost liczby odroczeń w 2004 r. dowodzi zatem, że pozbawianie stron możliwości realnego wpływu na kontynuowanie rozprawy po odroczeniu pozwoliło sądom w znacznie szerszy już sposób sięgać bezpośrednio do tej instytucji. W sumie wydaje się, że likwidacja w 2003 r. sprzeciwu stron – czyniona pod naciskiem środowiska sędziowskiego<sup>6</sup> – a mająca na celu przyspieszenie postępowania przez pozbawienie oskarżonego środka obstrukcji procesowej, w rzeczywistości wywołała skutek odwrotny. Brak hamulca w rękach stron procesu spowodował, że sądy znacznie częściej niż poprzednio korzystać zaczęły z długich ponad trzydziestopięciodniowych okresów spoczywania rozprawy.

### 3.1.5. Skład sądu

Zdecydowanie najczęściej w obu okresach sądy orzekały w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. W 2002 r. miało to miejsce w 90,3% spraw skierowanych na rozprawę, a tylko w 9,7% spraw w składzie jednego sędziego. Jednak w 2004 r. wielkości te uległy zmianie i 75,7% stanowiły sprawy, w których sąd orzekał w składzie sędziego i dwóch ławników, natomiast w 24,3% w składzie jednego sędziego. Wyraźnie więc wzrasta w 2004 r. liczba spraw rozpo-

<sup>6</sup> Zob. np. A. Kryże, *Nowe instytucje mające wpływ na sprawność postępowania sądowego i procedury dowodowej*, Jurysta 1999, nr 11–12; A. Kryże, P. Niedziela, *Kodeksy karne do poprawki. Opracowanie sędziów warszawskich*, Gazeta Sądowa 1999, s. X–XVI.

znawanych w zawężonym składzie orzekającym. Niewątpliwie jest to konsekwencja urealnienia możliwości orzekania w trybie uproszczonym. Ani jednak w 2002, ani w 2004 r. nie stwierdzono istnienia statystycznie istotnego związku między składem sądu a długością rozprawy. Jest to trochę zaskakujące, zważywszy że istnieje związek między trybem postępowania a długością postępowania sądowego (zob. pkt 1.1.8). Wydaje się więc, że dominującym elementem rzutującym na istotne skrócenie w 2004 r. postępowań sądowych toczących się w trybie uproszczonym ma nie tyle rozprawa i liczba kierujących nią sędziów, ile etap poprzedzający rozprawę, obejmujący czas między wniesieniem aktu oskarżenia a wyznaczeniem rozprawy. Długość rozprawy, niezależnie od tego czy toczy się w trybie uproszczonym (w składzie jednego sędziego), czy w zwykłym (w składzie jednego sędziego i dwóch ławników) nie jest od tych okoliczności zależna.

### **3.1.6. Zawieszenie postępowania sądowego**

Zawieszenie postępowania sądowego było stosowane niezwykle rzadko w obu okresach, z tym że jeśli w 2002 r. zawieszano postępowanie sądowe w 22 sprawach stanowiących 5,9% spraw rozpoznawanych na rozprawie, to w 2004 r. miało to miejsce tylko w siedmiu sprawach stanowiących 2,4% rozpoznawanych na rozprawie. W obu okresach w zasadzie wyłączną przyczyną zawieszenia była potrzeba ujęcia oskarżonego (w 2002 r. było tak w 95,5% zawieszeń, natomiast w 2004 w 85,7% zawieszeń). Ze względu na zbyt małą liczebność ani w 2002, ani w 2004 r. nie jest możliwe ustalenie stopnia statystycznej istotności między faktem zawieszania postępowania a długością rozprawy.

### **3.1.7. Zwrot sprawy z rozprawy do postępowania przygotowawczego**

Instytucja ta funkcjonowała w art. 397 k.p.k. do czasu wejścia w życie noweli z 10 stycznia 2003 r. W jej miejsce wprowadzono możliwość wezwania oskarżyciela do przedłożenia w wyznaczonym terminie dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na usunięcie dostrzeżonych braków postępowania przygotowawczego<sup>7</sup>. W 2002 r. zwrócono sprawę z rozprawy do postępowania przygotowawczego czterokrotnie. Stanowiło to tylko i aż 1% spraw rozpoznawanych na rozprawie. Trzy z tych przypadków spowodowały istotne przedłużenie postępowania wynoszące odpowiednio 5 miesięcy oraz 9,5 miesiąca i 15 miesięcy. W jednym przypadku sprawa po zwrocie nie została już więcej skierowana do sądu.

---

<sup>7</sup> Zob. bliżej: S. Waltoś, *Główne nurty nowelizacji procedury karnej*, Państwo i Prawo 2003, nr 4, s. 5 i n.

W próbie z 2004 r. odnotowano tylko jeden przypadek wezwania oskarżyciela do przedstawienia dowodów na podstawie art. 397 k.p.k. Uzupełnienie materiału dowodowego zajęło tu nieco mniej czasu, bowiem dokonane zostało w terminie 3 miesięcy. Oczywiście przedstawione wielkości są na tyle niskie, że trudno uznać je za podstawę wyciągania bardziej uogólnionych wniosków. Jest jednak rzeczą wartą podkreślenia, że zarówno w 2002, jak też w 2004 r. sądy stosowały art. 397 sporadycznie, co odpowiada istocie wyjątkowego charakteru opisanych tam instytucji. Wyraźnie jednak widać, że w 2002 r., tam, gdzie zwrot był możliwy, był jednak wykorzystywany i nigdy nie przyczyniał się do przyspieszenia procesu, lecz właśnie do jego wydłużenia. Zniesienie tej instytucji było więc z tego punktu widzenia na pewno słusznym posunięciem.

### 3.2. Dyscyplina uczestników procesu

Wśród zasadniczych przyczyn ogłaszania przerw lub odroczeń w rozprawie zarówno w 2002, jak też w 2004 r. wyróżnić należy: niestawiennictwo oskarżonego oraz niestawiennictwo świadka (tabela 35). Zdecydowanie rzadziej dochodziło do konieczności przerwania lub odroczenia rozprawy z powodu nieobecności któregoś z członków składu orzekającego lub obrońcy oskarżonego. Za marginalne wreszcie uznać można przypadki, gdy przyczyną odroczenia lub przerwy okazywała się nieobecność oskarżyciela publicznego, oskarżyciela posiłkowego lub jego pełnomocnika czy też nieobecność biegłego. Zwraca uwagę, że w 2004 r. odnotowuje się wyraźne – bo prawie dwukrotne – zmniejszenie odsetka „niestawiennictw” jako przyczyny przerwy lub odroczenia rozprawy. Prawidłowość ta dotyczy przy tym wszystkich uczestników procesu, nie wyłączając członków składu orzekającego.

**Tabela 35. Przyczyny przerw i odroczeń rozprawy w 2002 i 2004 roku\***

Przyczyna przerwy lub odroczenia	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
nieobecność oskarżonego	143	57,2	72	45,5
nieobecność obrońcy	20	8,0	11	6,9
nieobecność oskarżyciela posiłkowego	4	1,6	3	1,8
nieobecność pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego	3	1,2	1	0,6
nieobecność oskarżyciela publicznego	3	1,2	1	0,6
nieobecność sędziego lub ławnika	27	10,9	14	8,8
nieobecność świadka	130	52,4	53	33,3
nieobecność biegłego	4	1,6	2	1,2

\* Odsetki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość występowania w jednej sprawie kilku przyczyn przerwy lub odroczenia.

### 3.2.1. Niestawiennictwo oskarżonego

W 2002 r. nieobecność oskarżonego na rozprawie stanowiła powód 57,2% ogłaszanych przerw lub odroczeń, a w 2004 – 45,5%. Przyczyn poprawy sytuacji w pierwszej kolejności upatrywać należałoby w dokonanej w 2003 r. zmianie treści art. 377 § 3 k.p.k. Przed 10 lipca 2003 r. sądy nie mogły, co do zasady, prowadzić w trybie zwykłym rozprawy pod nieobecność oskarżonego<sup>8</sup>. Po tej dacie weszła w życie możliwość prowadzenia rozprawy wówczas, gdy nie stał się bez usprawiedliwienia oskarżony zawiadomiony o terminie rozprawy osobiście.

Z badań wynika, że o ile w 2002 r. sądy decydowały się na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego tylko w 28,1% (47 spraw) przypadków takiej nieobecności, to w 2004 r. miało to już miejsce aż w 57,3% przypadków (55 spraw). Oczywiście zwiększona liczba przypadków prowadzenia rozprawy mimo nieobecności oskarżonego wpływała na zmniejszenie liczby przerw lub odroczeń zarządzanych w związku z taką nieobecnością. Dodatkowo jednak między 2002 a 2004 rokiem zmniejsza się liczba spraw w których w ogóle powstaje problem niestawiennictwa oskarżonego (tabela 36). Wśród spraw rozpoznawanych na rozprawie w 2002 r. do niestawiennictwa oskarżonego doszło w 165 sprawach stanowiących 44,6% takich spraw. Przy czym w 23,2% spraw niestawiennictwo oskarżonego wystąpiło raz, w 11,1% spraw było to niestawiennictwo dwukrotne i wreszcie w 10,3% rozpoznawanych na rozprawie spraw do niestawiennictwa oskarżonego dochodziło trzy lub więcej razy. W 2004 r. nieobecność oskarżonego odnotowywano już tylko w 33,2% spraw rozpoznawanych na rozprawie, przy czym w 19,2% była to nieobecność jednokrotna, w 8,9% – dwukrotna i w 5,1% – trzy lub wielokrotna.

**Tabela 36. Niestawiennictwo oskarżonego w 2002 i 2004 r.**

Niestawiennictwo oskarżonego	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
brak	205	55,4	199	66,8
1 raz	86	23,2	56	19,2
2 razy	41	11,1	26	8,9
3 i więcej razy	38	10,3	15	5,1
razem	370	100	296	100

Widoczna jest więc bardzo wyraźna poprawa w zakresie subordynacji oskarżonego, wyrażającej się jego udziałem w rozprawie. Trudno jednoznacznie

<sup>8</sup> Wcześniej było to możliwe wyłącznie w przypadku wprawienia się przez oskarżonego w stan niezdolności do wzięcia udziału w rozprawie (art. 377 § 1) lub w przypadku, gdy oskarżony, będąc zawiadomiony o terminie rozprawy, oświadczył, że nie weźmie w niej udziału lub uniemożliwił doprowadzenie się na rozprawę.

określić, co wpłynęło na taką zmianę. Nie wydaje się tu dostatecznym wytłumaczeniem wskazana wyżej zmiana brzmienia art. 377 k.p.k. Trzeba pamiętać, że wielu oskarżonych w ogóle nie będzie miało świadomości jego obowiązywania, bowiem sąd nie ma obowiązku pouczenia o treści tego przepisu.

Powody nieobecności oskarżonego zostały przedstawione w tabeli 37.

**Tabela 37. Powody niestawiennictwa oskarżonego w 2002 i 2004 r.**

Powody niestawiennictwa oskarżonego	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
brak odnotowania	88	52,7	58	60,4
brak dowodu doręczenia	21	12,6	12	12,5
niedoprowadzenie z aresztu śledczego lub zakładu karnego	23	13,7	6	6,3
niedoprowadzenie z miejsca zamieszkania	3	1,8	3	3,1
zaświadczenie lekarskie	12	7,2	7	7,3
inne	20	12,0	10	10,4
razem	167	100,0	96	100,0

Zarówno w 2002, jak i w 2004 r. dominują sytuacje, w których w ogóle nie zostało wyjaśnione, jakiego rodzaju okoliczności doprowadziły do nieobecności oskarżonego. Sytuacja ta nie sprzyja oczywiście poszukiwaniu środków zaradczych dla przeciwdziałania niesubordynacji oskarżonych. Na stałym poziomie utrzymują się niestawiennictwa wywołane problemami z doręczeniem oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy. Odsetek spraw, w których dochodziło z tego powodu do odroczenia lub przerwy w rozprawie zarówno w 2002, jak i w 2004 r., wyniósł 12%. Jest to dość duża wielkość, zważywszy że tego rodzaju przyczyna powodująca przedłużanie procesu w zdecydowanej mierze obciąża organy państwa. Pewnym optymizmem nastrojać powinno natomiast porównanie lat 2002 i 2004 w zakresie przerw i odroczeń wywołanych niedoprowadzeniem oskarżonego z aresztu śledczego lub zakładu karnego. Obserwuje się tu znaczną poprawę sytuacji, bowiem o połowę zmniejszył się odsetek odroczeń z tego powodu. Nadal jednak okoliczność ta wywołuje 6,3% przerw i odroczeń, a pamiętać należy, że za tę sytuację odpowiedzialne są przede wszystkim organy państwa.

Warto wskazać na to, że w 2002 r. sąd zarządził przymusowe doprowadzenie oskarżonego w 53 sprawach, co stanowiło 32,3% spraw, w których miało miejsce niestawiennictwo oskarżonego. W 2004 r. czynił to w 17 sprawach, stanowiących 17,7% tych, w których doszło do niestawiennictwa oskarżonego. Żeby ocenić te wielkości należy uwzględnić również inne kwestie, takie jak usprawiedliwione okoliczności niestawiennictwa oskarżonego oraz liczbę spraw prowadzonych pod jego nieobecność. Dopiero te trzy kwestie widziane łącznie pozwalają oceniać działania sądów z punktu widzenia umiejętności wykorzysty-

wania instrumentów kodeksowych dyscyplinowania oskarżonego. Ocena taka na podstawie przedstawionych danych nie jest jednak w pełni możliwa, gdyż w niektórych sprawach nieobecność oskarżonego była więcej niż jednokrotna. Porównując te trzy czynniki zarówno w 2002, jak i w 2004 r., widać, że sądy bardzo rzadko pozostawiały nieusprawiedliwioną nieobecność oskarżonego bez konsekwencji w postaci czy to zarządzenia jego przymusowego doprowadzenia, czy też prowadzenia rozprawy mimo nieobecności oskarżonego.

Niestawiennictwo oskarżonego na rozprawie tak w 2002, jak i w 2004 r. nie wykazywało statystycznie istotnej zależności ani z rodzajem sądu, przed którym sprawa się toczy, ani z kwalifikacją prawną zarzuconego oskarżonemu czynu, ani z liczbą czynów. Pozostaje natomiast w statystycznym związku z długością rozprawy (tabele 38 i 39).

**Tabela 38. Nieobecność oskarżonego a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2002)**

Nieobecność oskarżonego	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie wystąpiła	117	57,1	18	8,8	42	20,5	14	6,8	14	6,8	205	55,4
wystąpiła raz	4	4,7	14	16,3	34	39,5	22	25,6	12	14,0	86	23,2
wystąpiła 2 razy	0	0,0	2	4,9	9	22,0	17	41,5	13	31,7	41	11,1
wystąpiła 3 i więcej razy	0	0,0	0	0,0	4	10,5	8	21,1	26	68,4	38	10,3
razem	121	32,7	34	9,2	89	24,1	61	16,5	65	17,6	370	100,0

$\chi^2 = 212,0468$ ,  $df = 12$ ,  $p = 0,000001$ ,  $N = 370$

**Tabela 39. Nieobecność oskarżonego a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Nieobecność oskarżonego	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie wystąpiła	114	59,2	15	7,7	41	20,9	17	8,7	7	3,6	196	66,9
wystąpiła raz	19	33,9	6	10,7	20	35,7	5	8,9	6	10,7	56	19,1
wystąpiła 2 razy	0	0,0	1	3,8	12	46,2	7	26,9	6	23,1	26	8,9
wystąpiła 3 i więcej razy	0	0,0	0	0,0	2	13,3	4	26,7	9	60,0	15	5,1
razem	135	46,1	22	7,5	75	25,6	33	11,3	28	9,6	293	100,0

$\chi^2 = 102,0439$ ,  $df = 12$ ,  $p = 0,00001$ ,  $N = 293$

W obu okresach związek między brakiem obecności oskarżonego na rozprawie a długością okresu od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy wy-

raża się tym, że większej liczbie nieobecności odpowiadał dłuższy czas postępowania.

### **3.2.2. Niestawiennictwo obrońcy**

W 2002 r. nieobecność obrońcy była przyczyną 8,1% przerw lub odroczeń rozpraw, a w 2004 r. – 6,9%. Gdy chodzi o ogólną liczbę spraw, w których doszło do niestawiennictwa obrońcy, to w 2002 r. wyniosła ona 29, a w 2004 r. – 16. Jednocześnie jednak znikomy odsetek przypadków niestawiennictwa obrońcy na rozprawie nie daje podstaw do wnioskowania na temat związku między taką nieobecnością a długością postępowania. Jak więc widać, także w zakresie subordynacji obrońców rok 2004 prezentuje się korzystniej od 2002. Częściowo fakt ten tłumaczyć można przez pryzmat zmiany w 2003 r. uregulowania instytucji tzw. obrony obligatoryjnej. Po pierwsze, zrezygnowano wówczas z obrony obligatoryjnej wobec osoby niewładającej językiem polskim. Po drugie, i to ważniejsze, wprowadzono możliwość cofnięcia wyznaczonego z urzędu obrońcy, gdy opinia psychiatryczna wydana wobec oskarżonego wskazuje, że nie ma wątpliwości co do jego poczytalności ani w chwili czynu, ani w chwili orzekania. W konsekwencji zmniejszyła się w ogóle liczba obrońców biorących udział w rozprawie. W roku 2002 obrońca pojawiał się w 40,8% (151) rozpoznawanych na rozprawie spraw, natomiast w roku 2004 odnotowano to już tylko w 28,6% (84) takich spraw.

### **3.2.3. Niestawiennictwo świadka**

Zdecydowanie częściej dochodziło do nieobecności świadków na rozprawie. W 2002 r. nieobecność świadka była przyczyną 52,4% ogłaszanych przerw lub odroczeń. W 2004 r. było już jednak tylko 33,3% takich przypadków. Zatem między 2004 a 2002 rokiem odnotowujemy znaczną poprawę w zakresie zmniejszenia liczby przerw i odroczeń wywoływanych niestawiennictwem świadka. W 2004 r. poprawiło się w ogóle stawiennictwo świadków na rozprawach. O ile w 2002 r. do nieobecności świadka doszło w 58,1% spraw rozpoznawanych na rozprawie, to w 2004 r. stało się to już tylko w 47,8% takich spraw. Równocześnie w 2004 r. zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 2002 liczba spraw, w których doszło do trzech lub więcej niestawiennictw świadka na rozprawie (tabele 40 i 41).



**Tabela 40. Nieobecność świadka a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2002)**

Nieobecność świadka	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie wystąpiła	89	57,4	18	11,6	26	16,8	11	7,1	11	7,1	155	41,9
wystąpiła raz	27	33,3	7	8,6	28	34,6	13	16,0	6	7,4	81	21,9
wystąpiła 2 razy	3	6,8	5	11,4	18	40,9	11	25,0	7	15,9	44	11,9
wystąpiła 3 razy	1	4,5	4	18,2	3	13,6	7	31,8	7	31,8	22	5,9
wystąpiła 4 i więcej razy	1	1,5	0	0,0	14	20,6	19	27,9	34	50,0	68	18,4
razem	121	32,7	34	9,2	89	24,1	61	16,5	65	17,6	370	100,0

$\chi^2 = 163,2325$ ,  $df = 16$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 370$

**Tabela 41. Nieobecność świadka a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Nieobecność świadka	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie wystąpiła	100	65,4	13	8,5	24	15,7	11	7,2	5	3,3	153	52,2
wystąpiła raz	23	38,3	4	6,7	21	35,0	6	10,0	6	10,0	60	20,5
wystąpiła 2 razy	7	20,6	1	2,9	16	47,1	7	20,6	3	8,8	34	11,6
wystąpiła 3 razy	1	6,3	2	12,5	7	43,8	2	12,5	4	25,0	16	5,5
wystąpiła 4 i więcej razy	4	13,3	2	6,7	7	23,3	7	23,3	10	33,3	30	10,2
razem	135	46,1	22	7,5	75	25,6	33	11,3	28	9,6	293	100,0

$\chi^2 = 85,3219$ ,  $df = 16$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 293$

Pewnego wytłumaczenia tej zdecydowanie zwiększonej dyscypliny świadków można by upatrywać w dokonanej w 2003 r. zmianie treści art. 285 k.k., polegającej na podniesieniu górnej granicy kary pieniężnej nakładanej na świadka, biegłego, tłumacza lub specjalistę, który bez usprawiedliwionej przyczyny nie stawia się na wezwanie organu procesowego, z kwoty stanowiącej równowartość najniższego miesięcznego wynagrodzenia do kwoty 3000,00 zł (art. 285 k.p.k.). Rola tej zmiany nie wydaje się jednak wcale tak oczywista, jeśli uwzględnić częstotliwość sięgania przez sądy do instytucji kar porządkowych. W 2002 r. sądy orzekły zastosowanie kary porządkowej grzywny w 40 na 215 spraw, w których doszło do niestawiennictwa świadka, tj. w 18,6% takich spraw, zaś w 8 sprawach stanowiących 3,7% zastosowały przymusowe dopro-

wadzenie. W 2004 r. karę porządkową grzywny zastosowano w 20 na 140 spraw, w których miało miejsce niestawiennictwo świadka, tj. 14,3% takich spraw. Przymusowe doprowadzenie świadka zastosowano w czterech sprawach, stanowiących już tylko 2,8%. Podkreślić jeszcze trzeba, że większość z orzeczonych kar porządkowych i tak podlega uchyleniu w związku z późniejszym usprawiedliwieniem przez świadka swojego niestawiennictwa. W praktyce więc groźba kar porządkowych nie wydaje się szczególnie istotnym czynnikiem wpływającym na dyscyplinę świadków w procesie. Oczywiście można twierdzić, że samo zagrożenie karą wpływa dyscyplinująco na świadków i przez to ogranicza ich niesubordynację, choć z drugiej strony tak postawiona teza kłóci się z ciągle dużą skalą tego zjawiska.

Gdy chodzi o powody nieobecności świadka, to przedstawiają się one w następujący sposób (tabela 42):

**Tabela 42. Powody niestawiennictwa świadka w 2002 i 2004 r.\***

Powody niestawiennictwa świadka	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
brak odnotowania	140	65	95	67,8
brak dowodu doręczenia	69	32,1	37	26,4
zaświadczenie lekarskie	41	19,1	23	16,4
urlop	40	18,6	19	13,6
inne	28	13,0	26	18,5

\* Wyniki nie sumują się do 100 z uwagi na możliwość występowania w jednej sprawie kilku przyczyn nieobecności w związku z wielością świadków.

Podobnie jak w przypadku niestawiennictw oskarżonego, zarówno w 2002, jak i w 2004 r. zdecydowanie dominują sytuacje, w których w ogóle nie zostało wyjaśnione, jakiego rodzaju okoliczności doprowadziły do nieobecności świadka. Najczęstszą przyczyną niestawiennictwa świadka zarówno w 2002, jak i 2004 roku było niezawiadomienie go o rozprawie, o czym świadczył brak dowodu doręczenia wezwania na rozprawę. Jakkolwiek obserwuje się tu pewną poprawę, to nadal w 2004 r. okoliczność ta stanowi aż 26,4%, czyli ponad 1/4 przyczyn niestawiennictw świadka na rozprawie. Wielkość ta musi budzić niepokój i mobilizować do podejmowania w przyszłości działań eliminujących tę okoliczność z grona przyczyn przerw lub odroczeń. Pociuszające natomiast jest to, że w 2004 r. nieznacznie, ale jednak, zmniejsza się liczba spraw, w których niestawiennictwo wywołane zostało faktem urlopu lub choroby świadka.

Zarówno w 2002, jak i w 2004 r. nieobecność świadka pozostawała w istotnym statystycznie związku z długością rozprawy (zob. tabela 40 i 41). Im więcej nieobecności, tym dłuższy czas rozprawy.

### 3.2.4. Nieobecność członka składu orzekającego

W 2002 r. do przerwy lub odroczenia wywołanego niestawiennictwem któregoś z członków składu orzekającego dochodzi w 10,9% spraw rozpoznawanych na więcej niż jednej rozprawie, a w 2004 r. już tylko w 8,8% takich spraw. Zmniejszenia się odsetka przerw i odroczeń w związku z niestawiennictwem członka składu orzekającego doszukiwać można się w ułatwieniu prowadzenia postępowania uproszczonego (poprzez rezygnację z warunku zakończenia dochodzenia w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące)<sup>9</sup>, a w konsekwencji częstszego orzekania w składzie jednego sędziego, zamiast jednego sędziego i dwóch ławników (zob. pkt 3.1.5). W 2004 r. miało to miejsce już w 24% spraw. Zmniejszenie składu osobowego sądu z pewnością może wpływać na zmniejszenie liczby ewentualnych odroczeń lub przerw wywołanych nieobecnością jednego z jego członków.

Nieznaczna liczba przypadków nieobecności członków składu orzekającego nie daje podstaw do formułowania wniosków na temat istotności związku między taką nieobecnością a długością rozprawy.

## 3.3. Organizacja rozprawy i postępowanie dowodowe

### 3.3.1. Organizacja rozprawy

Niezależnie od przerw lub odroczeń wywoływanych niestawiennictwem uczestników procesu, rozważyć należy przerwy i odroczenia wywoływane czynnikami związanymi z samą organizacją rozpraw.

**Tabela 43. Przyczyny przerwy lub odroczenia\***

Przyczyna przerwy lub odroczenia	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
potrzeba przeprowadzenia dalszych czynności dowodowych	67	27,1	50	31,4
nowe dowody z urzędu	56	22,8	36	22,6
nowe dowody na wniosek oskarżonego lub obrońcy	32	13,0	12	7,5
skierowanie oskarżonego na badania psychiatryczne	22	5,5	9	5,7
nowe dowody na wniosek oskarżyciela publicznego	13	5,3	8	5,0
nienadanie żądanych dokumentów	9	3,7	2	1,3
niewykonanie zaplanowanych czynności	8	3,3	4	2,5
inne	47	11,7	31	19,5

\* Dane odniesione do liczby spraw, w których dochodziło do przerwy lub odroczenia.

<sup>9</sup> Por. treść art. 474 § 1 i art. 469 k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2003 r. i w brzmieniu po tej dacie.

Jak wynika z tabeli 43, wśród przyczyn przerw lub odroczeń związanych z samą organizacją rozprawy dominujące znaczenie ma „potrzeba przeprowadzenia dalszych czynności dowodowych”. Okoliczność ta zarówno w 2002, jak i w 2004 r. pojawia się w około 1/3 spraw, w których doszło do przerwy lub odroczenia. Daje to pewien obraz funkcjonowania sądów, które stosunkowo często, jak się okazuje, rezygnują z przeprowadzenia przewodu sądowego na jednej rozprawie, z góry dzieląc go na kilka terminów. Skala tego zjawiska – przy uwzględnieniu nieszczególnie przecież skomplikowanych typów czynów zabronionych będących przedmiotem badań – budzić może pewien niepokój. Dzielenie rozprawy na kilka terminów zagraża nie tylko szybkości procesu, ale także zasadzie jego koncentracji, a co za tym idzie, również zasadzie prawdy materialnej. Wydaje się więc, że należałoby poszukiwać w przyszłości rozwiązań ograniczających dzielenie przewodu sądowego bez zaistnienia niezbędnej ku temu potrzeby.

Drugą równie pokazną grupę przyczyn przerw lub odroczeń rozprawy stanowi potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego. Uwzględniając łącznie inicjatywę stron procesowych i sądu, okazuje się, że w roku 2002 aż 41,1% spraw było przerwanych lub odroczonej właśnie w związku z potrzebą uzupełnienia materiału dowodowego, a w 2004 – 35,1% takich spraw. Kwestia aktywności dowodowej uczestników postępowania sądowego dokładniej omówiona zostanie w dalszej części (zob. pkt 3.3.4).

Istotnym czynnikiem powodującym konieczność przerwy lub odroczenia okazała się potrzeba skierowania oskarżonego na badania psychiatryczne, odpowiednio 5,3% spraw przerwanych lub odroczonej w roku 2002 i 5% w roku 2004. Czynniki ten o tyle wart jest omówienia, że ukazuje braki, które dotyczą postępowania przygotowawczego. Okoliczność w postaci wątpliwości co do poczytalności oskarżonego powinna bowiem już wówczas być wychwycona i wyjaśniona.

W niewielkim natomiast stopniu przerwy lub odroczenia powodowane są niewywiązywaniem się przez inne organy lub instytucje z obowiązku dostarczenia na żądanie sądu dokumentów czy niewykonaniem przez sąd zaplanowanych czynności.

### **3.3.2. Liczba rozpraw na których nie przeprowadzono żadnej czynności dowodowej**

W 2002 r. aż w 53,8% spraw rozpoznawanych na rozprawie dochodziło do rozpraw, na których nie przeprowadzano żadnego dowodu. Do rekordowych należały przypadki, gdzie w sprawie odbywało się ponad 10 rozpraw bez żadnej czynności dowodowej (jedna sprawa) albo 9 rozpraw, na których nie przeprowadzono żadnej czynności dowodowej (dwa przypadki). W ogóle w 2002 r. dał się zaobserwować duży odsetek (ponad 34,3%) takich spraw, w obrębie których

miało miejsce dużo (ponad dwie) rozpraw, na których nie przeprowadzono żadnej czynności dowodowej (tabele 44 i 45).

**Tabela 44. Czynności dowodowe na rozprawach a okres od pierwszej do ostatniej rozprawy (2002)**

Rozprawy bez prowadzenia czynności dowodowych	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
brak	114	66,7	14	8,2	34	19,9	6	3,5	3	1,8	171	46,2
przynajmniej 1 rozprawa	7	3,5	20	10,1	55	27,6	55	27,6	62	31,2	199	53,8
razem	121	32,7	34	9,2	89	24,1	61	16,5	65	17,6	370	100,0

$\chi^2 = 192,5318$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,00001$ ,  $N = 370$

**Tabela 45. Rozprawy bez czynności dowodowych a okres od pierwszej rozprawy do ostatniej (2002)**

Liczba rozpraw bez czynności dowodowych	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
jedna	6	6,8	17	19,3	37	42,0	21	23,9	7	8,0	88	44,4
dwie	1	2,4	3	7,1	13	31,0	17	40,5	8	19,0	42	21,2
trzy i więcej	0	0,0	0	0,0	4	5,9	17	25,0	47	69,1	68	34,3
razem	7	3,5	20	10,1	54	27,3	55	27,8	62	31,3	198	100,0

$\chi^2 = 90,0374$ ,  $df = 8$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 198$

W 2004 r. sytuacja przedstawia się już nieco korzystniej. Spraw, w których zdarzały się rozprawy bez czynności dowodowych (w gronie spraw rozpoznawanych na rozprawach) było 37,5%, a zatem o niemal 1/3 mniej niż w roku 2002. Nie odnotowano już ani jednego przypadku, w którym 10 lub więcej rozpraw odbywałoby się bez przeprowadzania dowodów. Maksymalnie w jednej sprawie odbyło się 8 rozpraw bez przeprowadzania dowodów. Zasadniczo też spadł w porównaniu z rokiem 2002 odsetek spraw, w których dochodziło do trzech lub większej liczby rozpraw bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. W 2004 r. było to już tylko 18,2% spośród tych, w których wystąpiły rozprawy bez czynności dowodowych (tabele 46 i 47).

**Tabela 46. Czynności dowodowe na rozprawach a okres od pierwszej do ostatniej rozprawy (2004)**

Rozprawy bez prowadzenia czynności dowodowych	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
brak	133	72,7	13	7,1	30	16,4	6	3,3	1	0,5	183	62,5
przynajmniej 1 rozprawa	2	1,8	9	8,2	45	40,9	27	24,5	27	24,5	110	37,5
razem	135	46,1	22	7,5	75	25,6	33	11,3	28	9,6	293	100,0

$\chi^2 = 160,1028$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 293$

**Tabela 47. Rozprawy bez czynności dowodowych a okres od pierwszej do ostatniej rozprawy (2004)**

Liczba rozpraw bez czynności dowodowych	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
jedna	2	3,5	9	15,8	34	59,6	7	12,3	5	8,8	57	51,8
dwie	0	0,00	0	0,00	10	30,3	13	39,4	10	30,3	33	30,0
trzy i więcej	0	0,00	0	0,00	1	5,0	7	35,0	12	60,0	20	18,2
razem	2	1,8	9	8,2	45	40,9	27	24,5	27	24,5	110	100,0

$\chi^2 = 46,1465$ ,  $df = 8$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 110$

W obu okresach wyraźnie widoczny jest związek między liczbą rozpraw bez czynności dowodowych a długością postępowania, przy czym większej liczbie rozpraw bez takich czynności odpowiadają dłuższe postępowania. Związek ten jest oczywisty, bowiem rozprawy, podczas których z różnych względów – choć głównie z powodu nieobecności świadków – nie przeprowadza się dowodów, stwarzają konieczność przeprowadzenia kolejnych stadiów postępowania dowodowego na dalszych rozprawach, co znacznie wydłuża czas trwania postępowania.

### 3.3.3. Liczba czynności dowodowych przeprowadzanych na rozprawie

Między 2002 a 2004 rokiem nie obserwuje się w zasadzie większych zmian w zakresie liczby czynności dowodowych przeprowadzanych na rozprawie (tabela 48).

**Tabela 48. Liczba czynności dowodowych na rozprawie**

Liczba czynności dowodowych	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
1–10	105	29,2	85	29,1
11–20	142	39,4	108	37,0
21–30	52	14,5	51	17,5
31 i więcej	61	16,9	48	16,4
razem	360	100,0	292	100,0

Ponieważ długość rozprawy w 2004 r. uległa skróceniu w stosunku do roku 2002 i równocześnie nie zmieniła się liczba czynności dowodowych, wydaje się, że istniały inne niż sama tylko liczba dowodów czynniki rzutujące na tempo procedowania na rozprawie. Odpowiedzi dla wytłumaczenia tego zjawiska poszukiwać można w znowelizowanej treści art. 394 k.p.k., pozwalającego w szerokim zakresie, począwszy od 10 lipca 2003 r., na uznawanie dowodów za ujawnione, mimo ich nieodczytywania (bliżej zob. pkt 3.3.9).

### **3.3.4. Uzupełnianie materiału dowodowego na rozprawie na wniosek stron**

W 2002 r. strony wnioskowały podczas rozprawy o przeprowadzenie nowych dowodów w 19% spraw rozpoznawanych na rozprawie (70 spraw). W 2004 r. miało to miejsce w 13,5% rozpoznawanych na rozprawie spraw (41 spraw). Uwzględniając poszczególne kategorie uczestników procesowych przedstawiało się to następująco:

**Tabela 49. Inicjatywa dowodowa stron w 2002 i 2004 r.<sup>10</sup>**

Inicjatywa dowodowa	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
oskarżony	26	7,0	14	4,6
obrońca oskarżonego	37	10,0	18	5,9
oskarżyciel publiczny	21	5,6	12	3,9
oskarżyciel posiłkowy lub jego pełnomocnik	6	1,6	8	2,6

Jak wynika z tabeli 49, strony niezbyt często wnioskują o uzupełnienie materiału dowodowego dopiero na samej rozprawie. Istotne jest to, że ta późna inicjatywa dowodowa zmniejszyła się między 2002 a 2004 rokiem. Wyjaśnienia tej okoliczności można by poszukiwać w treści obowiązującego od 10 lipca 2003 r.

<sup>10</sup> Odsetki liczone w stosunku do liczby spraw rozpoznawanych na rozprawie.

art. 170 § 1 pkt 5, który pozwala na oddalenie wniosku dowodowego strony wówczas, gdy wniosek ten w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania. W tym kontekście warto jednak przywołać dane dotyczące oddalenia przez sąd zgłaszanych wniosków dowodowych. W 2002 r. sąd w 7,1% spraw, gdzie zgłaszano wnioski, oddalił wszystkie, w 14,3% – częściowo oddalił, częściowo uwzględnił i wreszcie w 78,6% spraw uwzględnił wszystkie wnioski. W 2004 r. sąd oddalił wszystkie zgłoszone wnioski dowodowe w 2,4% spraw, w których je zgłaszano, częściowo oddalił, częściowo uwzględnił w 7,3% spraw i uwzględnił wszystkie w 90,2% spraw. Dane te wskazują więc, że rozszerzenie w 2003 r. podstaw oddalenia wniosków dowodowych wcale nie wpłynęło na częstsze podejmowanie przez sądy takiej decyzji. Z drugiej strony ewentualnie dyscyplinujące oddziaływanie nowej treści art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. powinno znaleźć odzwierciedlenie w częstszym zgłaszaniu dowodów na podstawie treści art. 338 § 1 k.p.k., a zatem po doręczeniu odpisu aktu oskarżenia oskarżonemu w postępowaniu przejściowym. Dane dotyczące tej kwestii wskazują jednak, że i tu strony wykazywały się nikłą aktywnością dowodową, w 2002 r. zgłaszając wnioski zaledwie w dziewięciu sprawach, stanowiących 2,2% ogółu, a w 2004 r. w sześciu sprawach, stanowiących 1,5% ogółu. Wszystko to świadczy więc po prostu o *in genere* niższej aktywności stron procesowych w zakresie inicjatywy dowodowej w 2004 r. w stosunku do roku 2002.

Inicjatywa dowodowa stron wydłużała postępowanie w obu badanych okresach (tabele 50 i 51).

**Tabela 50. Wnioski dowodowe a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2002)**

Wnioski dowodowe	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
były składane	6	8,7	2	2,9	16	23,2	19	27,5	26	37,7	69	19,3
nie były składane	109	37,7	29	10,0	72	24,9	42	14,5	37	12,8	289	80,7
razem	115	32,1	31	8,7	88	24,6	61	17,0	63	17,6	358	100,0

$\chi^2 = 43,0659$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 358$



**Tabela 51. Wnioski dowodowe a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Wnioski dowodowe	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
były składane	5	12,2	3	7,3	8	19,5	14	34,1	11	26,8	41	14,0
nie były składane	130	51,6	19	7,5	67	26,6	19	7,5	17	6,7	252	86,0
razem	135	46,1	22	7,5	75	25,6	33	11,3	28	9,6	293	100,0

$\chi^2 = 49,6151$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 293$

Zarówno w 2002, jak i w 2004 r. zdecydowana większość spraw, w których nie było składanych wniosków dowodowych na rozprawie, kończyła się w krótkich (nieprzekraczających 3 miesięcy) terminach. Te natomiast sprawy, w których strony zgłaszały wnioski dowodowe, statystycznie trwały dłużej i dominowały w grupie tych rozpoznawanych powyżej 6 miesięcy.

### 3.3.5. Uzupełnienie materiału dowodowego na rozprawie z urzędu

Dopuszczenie dowodów z urzędu w 2002 r. wystąpiło w 92 sprawach stanowiących 25,6% spraw rozpoznawanych na rozprawie (tabela 52). W 2004 r. z urzędu dopuszczono dowody w 80 sprawach, stanowiących 27,3% rozpoznawanych na rozprawie (tabela 53).

**Tabela 52. Dopuszczenie dowodów z urzędu a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2002)**

Dowody z urzędu	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie dopuszczono	109	41,0	26	89,8	60	22,6	40	15,0	31	11,7	266	74,3
dopuszczono 1	2	5,4	4	10,8	13	35,1	9	24,3	9	24,3	37	10,3
dopuszczono 2–3	3	9,4	1	3,1	13	40,6	4	12,5	11	34,4	32	8,9
dopuszczono 4 i więcej	0	0,0	1	4,3	2	8,7	8	34,8	12	52,2	23	6,5
razem	114	31,8	32	8,9	88	24,6	61	17,0	63	17,6	358	100,0

$\chi^2 = 70,8746$ ,  $df = 12$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 358$

**Tabela 53. Dopuszczenie dowodów z urzędu a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Dowody z urzędu	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie dopuszczono	122	57,5	13	6,1	51	24,1	14	6,6	12	5,7	212	72,6
dopuszczono 1	10	29,4	4	11,8	10	29,4	6	17,6	4	11,8	34	11,6
dopuszczono 2–3	2	8,3	2	8,3	8	33,3	5	20,8	7	29,2	24	8,3
dopuszczono 4 i więcej	0	0,0	3	13,6	6	27,3	8	36,4	5	22,7	22	7,5
razem	134	45,9	22	7,5	75	25,7	33	11,3	28	9,6	292	100,0

$\chi^2 = 65,8425$ ,  $df = 12$ ,  $p = 00001$ ,  $N = 292$

Jak więc widać, tendencja w tym zakresie jest niezmienna. Co charakterystyczne, w obydwu okresach odsetek spraw, w których dowody dopuszczane są z urzędu, przekracza odsetek spraw, w których dowody dopuszczane są na wniosek. Nie świadczy to najlepiej o funkcjonowaniu zasady kontrydiktoryjności. Można do pewnego stopnia zrozumieć niską aktywność dowodową oskarżonego i obrońcy. W końcu niewyjaśnione w sprawie wątpliwości działają na korzyść obrony. Trudno jednak wytłumaczyć pod tym względem oskarżyciela publicznego.

Dowody dopuszczane na rozprawie z urzędu pozostawały zarówno w 2002, jak i w 2004 r. w istotnym statystycznie związku z długością rozprawy. Im więcej dowodów dopuszczano z urzędu, tym dłużej toczyła się rozprawa. Przypomnijmy, że w 2004 r. aż 1/3 spraw skierowanych na rozprawie zakończyła się w trybie art. 387 lub 388 k.p.k., gdzie z istoty rzeczy nie wchodziło w grę uzupełnianie materiału dowodowego z urzędu. Oznacza to, że w tych sprawach, gdzie rozprawa toczyła się na zasadach ogólnych, w ponad co drugiej sprawie sąd sam musiał poszukiwać dowodów. Wydaje się, że niedostateczna aktywność organów postępowania przygotowawczego w zakresie czynności dowodowych, a później oskarżyciela, w znacznej mierze wpływa niekorzystnie na długość rozprawy.

### 3.3.6. Wyjaśnienia oskarżonego

W 2002 r. oskarżony odmawiał składania wyjaśnień w 34,2% spraw rozpoznawanych na rozprawie, a w 2004 r. w 25,3% takich spraw. Obserwujemy zatem w 2004 r. znaczny spadek odsetka przypadków korzystania z odmowy składania wyjaśnień. Mniej wyraźne jest natomiast zmniejszenie się odsetka nieprzyznających się do winy. W obu latach znaczna część oskarżonych przyznawała się do winy (tabele 54 i 55). W roku 2002 odnotowano to w 72,6% spraw rozpoznawa-

nych na rozprawie, a w roku 2004 w 79,5% takich spraw. Nie zawsze jednak przyznanie następowało na pierwszej rozprawie. W 2002 r. 56,1% przyznań następowało na pierwszej rozprawie, a 43,9% później. W 2004 r. dominują już wyraźnie przyznania dokonane na pierwszej rozprawie, stanowiąc 73,3%. Godne odnotowania jest przy tym, że oskarżeni w zasadzie w ogóle nie odwoływali raz dokonanych przed sądem przyznań do winy. Taka sytuacja zaszła jedynie w dwóch sprawach z 2002 i jednej z 2004 r.

**Tabela 54. Przyznanie do winy oskarżonego a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2002)**

Oskarżony	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie przyznał się do winy	17	17,7	5	5,2	24	25,0	26	27,1	24	25,0	96	27,4
przyznał się do winy	94	36,9	26	10,2	62	24,3	35	13,7	38	14,9	255	72,6
razem	111	31,6	31	8,8	86	24,5	61	17,4	62	17,7	351	100,0

$\chi^2 = 21,2564$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,00028$ ,  $N = 351$

**Tabela 55. Przyznanie do winy oskarżonego a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Oskarżony	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie przyznał się do winy	3	5,7	8	15,1	15	28,3	16	30,2	11	20,8	53	20,5
przyznał się do winy	112	54,6	12	5,9	50	24,4	16	7,8	15	7,3	205	79,5
razem	115	44,6	20	7,8	65	25,2	32	12,4	26	10,1	258	100,0

$\chi^2 = 52,1119$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,00001$ ,  $N = 258$

Zarówno w 2002, jak i w 2004 r. fakt przyznania się oskarżonego do winy pozostawał w statystycznie istotnym związku z długością rozprawy. Fakt nieprzyznawania się oskarżonego do winy zdecydowanie wydłużał rozprawę. Szczególnie charakterystyczny jest tu rok 2004, w którym tylko 5,7% spraw, w których oskarżony nie przyznawał się do winy, zdołano zakończyć na pierwszej rozprawie, ale równocześnie aż 54,6% spraw, w których oskarżony przyznawał się do winy, zostało zakończonych na pierwszej rozprawie. Dane te jed-

noznacznie więc wskazują, że mimo iż przyznanie się oskarżonego nie stanowi w polskim procesie karnym jakiegś szczególnie wyróżnionej przez ustawodawcę instytucji, to jednak w praktyce w istotny sposób rzutuje na bieg i czas trwania procesu.

### 3.3.7. Zeznania świadków

Interesujące dane dotyczą dowodów z zeznań świadków. Wyraźnie widoczne w tym zakresie jest zdecydowane, bo o niemal 1/3, zmniejszenie odsetka przypadków przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków na rozprawie. Wśród spraw z roku 2002 prowadzono dowód z zeznań świadków w 72,5% spraw (tabela 56). W 2004 r. prowadzono taki dowód w 48,5% tych spraw (tabela 57).

**Tabela 56. Fakt przesłuchiwania świadków a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2002)**

Świadkowie byli przesłuchani	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie	45	45,5	16	16,2	19	19,2	10	10,1	9	9,1	99	27,5
tak	70	26,8	17	6,5	69	26,4	51	19,5	54	20,7	261	72,5
razem	115	31,9	33	9,2	88	24,4	61	16,9	63	17,5	360	100,0

$\chi^2 = 25,9240$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,00003$ ,  $N = 360$

**Tabela 57. Fakt przesłuchiwania świadków a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Świadkowie byli przesłuchiwani	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie	35	24,6	12	8,5	47	33,1	26	18,3	22	15,5	142	48,5
tak	100	66,2	10	6,6	28	18,5	7	4,6	6	4,0	151	51,5
razem	135	46,1	22	7,5	75	25,6	33	11,3	28	9,6	293	100,0

$\chi^2 = 56,1502$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,00001$ ,  $N = 293$

Zwraca uwagę zarówno to, że między 2002 a 2004 r. doszło do zmniejszenia się liczby spraw, w których przesłuchiowano świadków, jak i to że w roku 2004 dowód taki przeprowadzano już w mniej niż połowie rozpoznawanych na rozprawie spraw. Kluczem do wyjaśnienia obu tych zjawisk jest zdecydowany postęp w zakresie częstotliwości załatwiania spraw na podstawie art. 387 k.p.k.

W 2004 r. w ten sposób załatwianych było 42% spraw, które wpływały na rozprawę (zob. pkt 2). Tam, gdzie sąd decyduje się na uwzględnienie wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, z zasady nie przeprowadza się dowodów z przesłuchania świadków. Prócz tego ogólny spadek liczby spraw, w których przesłuchiowano świadków, spowodował także proporcjonalne zmniejszenie w 2004 r. spraw z wieloma świadkami. W sumie więc po noweli z 2003 r. proces karny w istotny sposób zredukował korzystanie z instytucji świadków.

W obu analizowanych okresach zwraca uwagę również niemal jednakowy odsetek liczby przesłuchiowanych świadków (tabela 58 i 59). Zdecydowanie dominują sprawy, w których przesłuchano nie więcej niż dwóch świadków, stanowiąc niemal połowę ogółu tych spraw, w których przesłuchano świadków (odpowiednio 48,5% i 48,6%). Stosunkowo niewielki odsetek stanowią sprawy, w których przesłuchano więcej niż pięciu świadków (16,2% spraw w każdym okresie). Natomiast w stosunku do wszystkich spraw odsetek ten się zmniejszył. Jednocześnie jednak sądy w sprawach, w których świadkowie są przesłuchiвани, przeprowadzają dowody z zeznań świadków w zbliżonym zakresie w obu okresach.

**Tabela 58. Liczba przesłuchiowanych świadków a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2002)**

Liczba przesłuchanych świadków	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1–2	51	41,3	11	8,7	37	29,4	14	11,1	12	9,5	125	48,5
3–5	16	17,4	6	6,5	22	23,9	28	30,4	20	21,7	92	35,3
6 i więcej	2	4,8	0	0,0	9	21,4	9	21,4	22	52,7	42	16,2
razem	69	26,9	17	6,5	68	26,2	51	19,6	54	20,8	261	100,0

$\chi^2 = 63,2307$ ,  $df = 8$ ,  $p = 0,00001$ ,  $N = 261$

**Tabela 59. Liczba przesłuchiowanych świadków a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Liczba przesłuchanych świadków	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1–2	28	40,6	4	5,8	25	36,2	4	5,8	8	11,6	69	48,6
3–5	6	12,0	4	8,0	18	36,0	14	28,0	8	16,0	50	35,2
6 i więcej	1	4,3	4	17,4	4	17,4	8	34,8	6	26,1	23	16,2
razem	35	24,6	12	8,5	47	33,1	26	18,3	22	15,5	142	100,0

$\chi^2 = 33,2292$ ,  $df = 8$ ,  $p = 0,0006$ ,  $N = 142$

Przedstawione dane ukazują jednocześnie, że występuje statystycznie istotny związek między liczbą przesłuchanych świadków a długością rozprawy. Większej liczbie przesłuchanych świadków odpowiadają dłuższe rozprawy.

### 3.3.8. Opinie biegłych

Wpływ korzystania w toku postępowania z opinii biegłych na długość postępowania sądowego wydaje się oczywisty. Znalazł on wyraz w uzyskanym materiale, bowiem zarówno w 2002, jak i w 2004 r. decyzja sądu o powołaniu biegłych celem sporządzenia opinii pozostawała w statystycznie istotnym związku z długością rozprawy. Tam, gdzie sąd wydawał takie postanowienie, rozprawa trwała dłużej (tabele 60 i 61). Z punktu widzenia długości rozprawy zasadnicze znaczenie mają: a) opinie uzupełniające do opinii wydanych w toku postępowania przygotowawczego, b) opinie zarządzone po raz pierwszy w danej sprawie dopiero w postępowaniu przed sądem. Pisemne opinie, które trafiają na rozprawę w aktach postępowania przygotowawczego, w zdecydowanej większości podlegają na rozprawie ujawnieniu bez odczytywania, co powoduje, że nie wpływają w istotny sposób na jej długość. Uzupełnianie w toku postępowania sądowego opinii sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym zdarzało się zaskakująco rzadko. W 2002 r. miało to miejsce w zaledwie ośmiu sprawach, a w 2004 r. w siedmiu. Jeżeli porównać te dane z liczbą spraw, w których była sporządzana opinia w postępowaniu przygotowawczym, to okazuje się że w 2002 r. uzupełnianiu w postępowaniu przed sądem podlegało 5,5% opinii sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym, a w 2004 r. – 4,2% takich opinii. Dane te świadczą bądź o znacznym stopniu zaufania sądu i stron procesowych do biegłych, bądź o braku krytycyzmu do przedkładanych opinii.

**Tabela 60. Dowód z opinii biegłego a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2002)**

Dowód z opinii biegłego	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie przeprowadzono	113	35,5	29	9,1	81	25,5	49	15,4	46	14,5	318	88,8
przeprowadzono	1	2,5	3	7,5	7	17,5	12	30,0	17	42,5	40	11,2
razem	114	31,8	32	8,9	88	24,6	61	17,0	63	17,6	358	100,0

$\chi^2 = 33,5072$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 358$

**Tabela 61. Dowód z opinii biegłego a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Dowód z opinii biegłego	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
nie przeprowadzono	133	49,3	21	7,8	73	27,0	25	9,3	18	6,7	270	92,2
przeprowadzono	2	8,7	1	4,3	2	8,7	8	34,8	10	43,5	23	7,8
razem	135	46,1	22	7,5	75	25,6	33	11,3	28	9,6	293	100,0

$\chi^2 = 52,9993$ ,  $df = 4$ ,  $p = 0,0001$ ,  $N = 293$

Nieco gorzej prezentują się wyniki, gdy chodzi o zarządzanie dowodu z opinii biegłego dopiero w postępowaniu przed sądem. W 2002 r. przeprowadzenie takie zarządzono w 40 sprawach stanowiących 11,2% spraw, które wpłynęły na rozprawę. W 2004 r. były to odpowiednio 23 sprawy stanowiące 7,8%. Ten stosunkowo wysoki odsetek spraw, w których dopiero sąd dostrzega potrzebę zasięgnięcia opinii biegłych, świadczy bądź o złej pracy organów ścigania i prokuratury, bądź o zbyt częstym uciekaniu się do instytucji biegłych przez sąd. Oczywiście udzielenie odpowiedzi na to pytanie nie jest możliwe na podstawie statystycznej analizy i wymaga osobnego zbadania w przyszłości.

### 3.3.9. Dowód z dokumentu

Dokument okazał się najbardziej rozpowszechnionym na rozprawie dowodem. Wystąpił on we wszystkich rozpoznawanych na rozprawie sprawach w 2004 r. i nie wystąpił tylko w jednej w 2002 r. (tabela 62 i 63). W 2004 r. w stosunku do roku 2002 wyraźnie jednak wzrasta odsetek spraw, w których korzystano z niewielkiej liczby tego rodzaju dowodów (1–5), ubywa zaś tych, gdzie wykorzystywano ich bardzo dużo (powyżej 20). Zważywszy na jednakowy rodzaj przestępstw będących przedmiotem badań w roku 2002 i 2004, trudno wytłumaczyć tak istotne zmiany w obrazie posługiwania się dokumentami jako dowodami w postępowaniu sądowym. Zjawisko to tym bardziej wydaje się zaskakujące, że w 2003 r. ustawodawca, zmieniając treść art. 392 i 393 k.p.k. i wprowadzając nowy art. 393a, rozszerzył możliwości dopuszczania w poczet materiału dowodowego dokumentów<sup>11</sup>. To zaś przemawiałoby za wzrostem liczby dokumentów pojawiających się na rozprawie w 2004 r. w stosunku do roku 2002, a nie za jej spadkiem. Zjawiska tego nie tłumaczy też częstsze kończenie w 2004 r. spraw na podstawie art. 387 k.p.k. Zarówno regulacja obowiązująca w 2002, jak

<sup>11</sup> Zob. bliżej: S. Waltoś, *Nowe instytucje w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Państwo i Prawo 1997, nr 8, s. 28 i n.

i w 2004 r. przewiduje tu bowiem „ujawnienie dowodów wymienionych w akcie oskarżenia lub dokumentów przedłożonych przez strony”<sup>12</sup>.

**Tabela 62. Dowody z dokumentu a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2002)**

Liczba dopuszczonych dowodów z dokumentu	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1–5	25	30,5	13	15,9	23	28,0	13	15,9	8	9,8	82	22,9
6–10	47	44,8	8	7,6	19	18,1	19	18,1	12	11,4	105	29,3
11–20	29	26,9	8	7,4	33	30,6	19	17,6	19	17,6	108	30,2
21–30	13	42,4	3	9,3	13	42,4	10	34,5	24	24,0	63	17,6
razem	114	31,8	32	8,9	88	24,6	61	17,0	63	17,6	358	100,0

$\chi^2 = 46,1848$ ,  $df = 12$ ,  $p = 0,0009$ ,  $N = 358$

**Tabela 63. Dowody z dokumentu a okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy (2004)**

Liczba dopuszczonych dowodów z dokumentu	Okres od pierwszego do ostatniego posiedzenia rozprawy											
	ten sam dzień		do miesiąca		powyżej miesiąca do 3 miesięcy		powyżej 3 miesięcy do 6 miesięcy		powyżej 6 miesięcy		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1–5	58	45,3	9	7,0	39	30,5	13	10,2	9	7,0	128	43,7
6–10	29	42,0	6	8,7	14	20,3	11	15,9	9	13,0	69	23,5
11–20	40	59,7	4	6,0	13	19,4	5	7,5	5	7,5	67	22,9
21–30	8	27,6	3	10,3	9	31,0	4	13,8	5	17,2	29	9,9
razem	135	46,1	22	7,5	75	25,6	33	11,3	28	8,6	293	100,0

Zasadą powinno być odczytywanie na rozprawie dokumentów dopuszczanych w charakterze dowodu. Odczytywanie to było jednak powszechnie krytykowane, zwłaszcza z kół praktyków sądowych, jako zbyt czasochłonne, a nie niezbędne dla ochrony praw oskarżonego, który zawsze przecież ma możliwość wglądu do akt. Wychodząc naprzeciw tej argumentacji, ustawodawca w 2003 r. zmienił treść art. 394 § 2 k.p.k. pozwalając sądowi uznawać dopuszczone w charakterze dowodów dokumenty za ujawnione bez odczytywania, chyba że strona tego zażąda. Jak wynika z tabeli 64, odsetek dokumentów odczytywanych w 2004 r. jest o połowę niższy w stosunku do dokumentów odczytywanych w roku 2002. Wydaje się więc, że cel nowelizacji art. 394 k.p.k. został zrealizowany.

<sup>12</sup> Zob. art. 387 § 4 k.p.k.



Tabela 64. Liczba dokumentów ujawnionych w roku 2002 i 2004

Liczba dokumentów uznanych za ujawnione	Rok			
	2002		2004	
	l.b.	%	l.b.	%
Wszystkie odczytano	59	16,5	27	9,3
1–5 uznano za ujawnione	94	26,3	126	43,4
6–10 uznano za ujawnione	95	26,6	57	19,7
11–20 uznano za ujawnione	70	19,6	53	18,3
powyżej 20 uznano za ujawnione	39	11,0	27	9,3
razem	357	100,0	176	100,0

Możliwość uznawania dokumentów za ujawnione w 2004 r. w większym zakresie niż w 2002 znalazła też swoje odzwierciedlenie w jednej jeszcze kwestii. Otóż w 2002 r. liczba dowodów z dokumentu wykazywała istotny statystycznie związek z długością rozprawy wpływając na jej wydłużenie. W roku 2004 takiego związku już nie było. Jest bowiem oczywiste, że odczytywanie dokumentów zabiera więcej czasu niż uznanie ich za ujawnione.

## 4. Wnioski

### 4.1. Czynniki determinujące czas trwania postępowania sądowego i czas trwania rozprawy

**Postępowanie sądowe w 2004 r. uległo zdecydowanemu skróceniu** w stosunku do roku 2002. Zjawisko to zauważalne jest zarówno przy porównaniu średniego czasu trwania postępowania sądowego w badanych próbach, jak i przy porównywaniu liczby spraw rozstrzyganych w latach 2002 i 2004 w poszczególnych odcinkach czasowych (zob. tabela 1). Zasadą statuowaną przez kodeks postępowania karnego jest, że sąd rozpoznaje sprawy na rozprawie. Istnieje jednak wiele instytucji umożliwiających sądowi wcześniejsze załatwienie sprawy, na etapie tzw. postępowania przejściowego. Należą do nich: warunkowe umorzenie postępowania (art. 341 k.p.k.), skazanie bez rozprawy (art. 343 k.p.k.), umorzenie postępowania (art. 340 k.p.k.), wyrok nakazowy (art. 500 k.p.k.). Przeprowadzone badania wykazały, iż widoczne w 2004 r. skrócenie czasu, jaki upływał od momentu wniesienia aktu oskarżenia do sądu do momentu orzekania, wystąpiło zarówno w grupie tych spraw, które zakończone zostały w postępowaniu przejściowym (zob. tabela 2), jak i w grupie tych spraw, które były rozstrzygane na rozprawie (zob. tabela 3). Oznacza to, iż niezależnie od

istnienia takich czynników, które, będąc właściwymi dla wszystkich badanych spraw, powodowały ogólne przyspieszenie biegu postępowania sądowego w 2004 r., istnieją też pewne szczególne czynniki, odnoszące się wyłącznie do spraw rozpoznawanych na rozprawie i powodujące przyspieszenie tylko tego etapu postępowania. Stosownie do tego w badaniach starano się wyłonić takie czynniki, które ze względu na swój charakter mogły determinować bieg każdej z badanych spraw, a tym samym mogły być poddane korelacji z czasem trwania całego postępowania sądowego (niezależnie od etapu i sposobu jego zakończenia), oraz takie, które mogły determinować bieg tylko spraw rozpoznawanych na rozprawie i tym samym mogły być poddane korelacji wyłącznie z czasem trwania rozprawy.

**Czynnikami pozostającymi w statystycznie istotnym związku z czasem trwania całego postępowania sądowego (niezależnie od sposobu i etapu jego zakończenia) zarówno w 2002, jak i w 2004 r. okazały się:**

- a) rodzaj sądu (zob. pkt 1.1.1);
- b) fakt udziału w sprawie obrońcy (zob. pkt 1.1.5);
- c) tryb postępowania, (zob. pkt 1.1.9).

Ponadto w 2004 r. statystycznie istotny związek z długością postępowania sądowego wykazywał fakt kontynuowania stosowania tymczasowego aresztowania trwającego od postępowania przygotowawczego (zob. pkt 1.1.8).

Postępowanie sądowe w sprawach, które kierowane są na rozprawę, składa się z trzech zasadniczych etapów: a) etapu od wniesienia aktu oskarżenia do wyznaczenia rozprawy głównej; b) etapu rozprawy; c) etapu od zamknięcia rozprawy do ogłoszenia wyroku. Czas trwania pierwszego z nich w zasadzie nie uległ zmianie między rokiem 2002 a 2004 (zob. pkt 3.1.1). W niewielkim tylko stopniu doszło do skrócenia w 2004 r. w stosunku do roku 2002 czasu, na jaki sąd odraczał ogłoszenie wyroku, ale równocześnie zwiększyła się nieco liczba spraw, w których takie odroczenie w ogóle następuje (zob. pkt 3.1.3). Zasadnicze natomiast z punktu widzenia szybkości procesu zmiany nastąpiły w zakresie czasu trwania samej rozprawy. W 2004 r. doszło zarówno do zdecydowanego zwiększenia odsetka tych spraw, które były kończone na pierwszej rozprawie, jak i zdecydowanego zmniejszenia odsetka spraw, które trwały długo, powyżej roku od pierwszej rozprawy (zob. pkt 3.1.2).

**Czynnikami pozostającymi w statystycznie istotnym związku z czasem trwania rozprawy zarówno w 2002, jak i w 2004 r. okazały się:**

- a) liczba rozpraw lub posiedzeń (zob. pkt 3.1.4);
- b) fakt ograniczenia postępowania dowodowego (zob. pkt 2.5);
- c) niestawiennictwo oskarżonego (zob. pkt 3.2.1);
- d) niestawiennictwo świadka (zob. pkt 3.2.3);
- e) przyznanie się oskarżonego do winy (zob. pkt 3.3.6);
- f) dopuszczanie nowych dowodów na wniosek stron (zob. pkt 3.3.4.);
- g) dopuszczanie nowych dowodów z urzędu (zob. pkt 3.3.5);

- h) liczba przesłuchanych świadków (zob. pkt 3.3.7);
- i) dopuszczenie dowodu z nowej opinii (zob. pkt 3.3.8).

Ponadto w 2002 r. związek taki wykazywała liczba dowodów z dokumentu (zob. pkt 3.3.9), a w 2004 r., czas jaki upłynął między wniesieniem aktu oskarżenia a wyznaczeniem rozprawy głównej (pkt 3.1.1)

Jak wynika z powyższego, zarówno w 2002, jak i w 2004 r. w statystycznie istotnym związku z czasem procedowania pozostawały poza trzema wyjątkami dokładnie te same czynniki. Oznacza to, że **przyczyn odnotowanego przyspieszenia postępowania poszukiwać należy nie tyle w zmianie samego obrazu procesu (zmianie jakościowej), ile przede wszystkim w zmianie częstotliwości występowania w badanych sprawach danych zjawisk (zmianie ilościowej).**

#### **4.2. Zmiany związane z nowelizacją kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 r.**

Celem prowadzonych badań było między innymi udzielenie odpowiedzi na pytanie: **w jakim stopniu na tempo prowadzonych postępowań wpłynęły zmiany wprowadzone w kodeksie postępowania karnego nowelą z 10 stycznia 2003 r.** Większość tych zmian w kontekście analizowanych wyników została omówiona już wcześniej, w tym miejscu jedynie tytułem podsumowania wymienić należy następujące prawidłowości, zaobserwowane w odniesieniu do wskazanych statystycznie istotnych determinant długości postępowania sądowego i długości rozprawy:

a) w trybie uproszczonym statystycznie częściej dochodzi do szybkiego zakończenia postępowania – rezygnacja w art. 469 k.p.k. z warunku ukończenia dochodzenia w terminie 3 miesięcy jako warunku *sine qua non* dopuszczalności postępowania uproszczonego pozwoliła na zwiększenie liczby spraw toczących się w postępowaniu uproszczonym;

b) udział w sprawie obrońcy prowadzi do wydłużenia postępowania – wprowadzenie art. 79 § 4 k.p.k., przewidującego możliwość zwolnienia wyznaczonego wcześniej obrońcy obligatoryjnego w związku z opinią biegłych, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości, doprowadziło do ograniczenia liczby spraw prowadzonych z udziałem obrońców;

c) rozprawa trwa krócej wówczas, gdy ma miejsce jedna z form ograniczenia postępowania dowodowego – rozszerzenie możliwości stosowania art. 387 k.p.k. (dobrowolnego poddania się karze) spowodowało zwiększenie odsetka spraw, w których skorzystano z tej instytucji;

d) niestawiennictwo oskarżonego powoduje wydłużenie rozprawy – zmiana art. 377 § 3 k.p.k. przez dopuszczenie możliwości prowadzenia rozprawy mimo nieobecności oskarżonego osobiście zawiadomionego o jej terminie, jak też częstsze orzekanie w trybie uproszczonym (następstwo zmiany, o której mowa

w pkt a), gdzie stosownie do treści art. 479 k.p.k. rozprawa może się toczyć mimo nieobecności oskarżonego, „któremu doręczono wezwanie”, spowodowały, że w 2004 r. znacznie częściej dochodziło do prowadzenia rozprawy mimo nieobecności oskarżonego;

e) nowe, zgłaszane po raz pierwszy na rozprawie wnioski dowodowe stron powodują wydłużenie rozprawy – rozszerzenie stosowania art. 387 k.p.k. zwiększyło odsetek spraw kończonych w tym trybie, równocześnie obniżając odsetek tych spraw, w których strony, tocząc spór, żądają przedstawienia nowych dowodów;

f) dowody dopuszczone z urzędu powodują wydłużenie rozprawy – ponieważ rozszerzenie stosowania art. 387 k.p.k. wpłynęło na obniżenie odsetka spraw, w których prowadzi się postępowanie dowodowe, zmniejszyła się liczba spraw, w których sąd zmuszony był dopuszczać dowody z urzędu;

g) w 2002 r. duża liczba dowodów z dokumentu powodowała wydłużenie rozprawy – zmiana treści art. 394 § 2, pozwalająca na rezygnację z konieczności odczytywania dokumentów i poprzestanie na ich ujawnieniu, spowodowała, że w 2004 r. czynnik ten nie wykazywał już statystycznie istotnego związku z długością rozprawy.

Wydaje się ponadto, że istnieje wiele dalszych przykładów, gdzie zmiany przepisów kodeksu spowodowały realne przyspieszenie postępowania, chociaż, *in concreto*, nie wykazują one statystycznego związku z czasem postępowania sądowego. Tak tłumaczyć wypadałoby chyba znaczenie zmiany odnoszącej się do regulowanej treścią art. 335 i 345 k.p.k. instytucji skazania bez rozprawy. W 2002 r. instytucja ta w praktyce w ogóle nie funkcjonowała dotycząc zaledwie 0,5% spraw. W 2004 r. objęła już 19,8% spraw (zob. pkt 2.4). Z drugiej strony wydaje się oczywiste, że im więcej spraw załatwianych na posiedzeniu bez rozprawy, tym więcej czasu i środków dla spraw kierowanych na rozprawę. W konsekwencji zwiększenie odsetka spraw kończonych w trybie skazania bez rozprawy przynajmniej potencjalnie powinno przekładać się na zmniejszenie długości postępowania w sprawach kierowanych na rozprawę. Równocześnie zależność ta umyka badaniu statystycznemu, obrazującemu jedynie związek między daną formą kończenia sprawy a czasem, jaki przypada na jej rozstrzygnięcie. Wiąże się z tym ponadto inna jeszcze kwestia. Jak wykazały badania (tabela 20), o ile w 2002 r. jeszcze 66,7% spraw rozpoznawanych było na rozprawie prowadzonej z pełnym „typowym” postępowaniem dowodowym, to w 2004 r. sytuacja taka objęła już tylko 35,4% spraw. Oznacza to, że w 2004 r. aż 2/3 spraw kierowanych do sądu rozstrzyganych było w jednej z form wcześniejszego zakończenia sprawy. Sytuacja ta musi wpływać na przyspieszenie działań sądu w grupie tych spraw, które rozstrzygane są na rozprawie z pełnym postępowaniem dowodowym. Po prostu im więcej spraw udaje się rozstrzygnąć na wcześniejszym etapie, tym więcej czasu i środków dla pozostałych.

#### 4.3. Zmiany niezwiązane z nowelizacją kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 r.

Przeprowadzone badania pozwoliły zaobserwować ponadto istnienie takich zmian między 2002 a 2004 r., których nie sposób jednoznacznie uzasadniać omawianą nowelizacją kodeksu postępowania karnego. Przykładowo, można tu wymienić zmniejszenie w 2004 r. odsetka spraw, na których nie przeprowadzono żadnej czynności dowodowej (pkt 3.3.2), zmniejszenie odsetka spraw, w których dopiero na rozprawie zdecydowano się na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (pkt 3.3.8), zmniejszenie odsetka niedoprowadzeń oskarżonego z aresztu śledczego lub zakładu karnego (pkt 3.2.1), ale także zmniejszenie odsetka spraw, w których dochodzi do niestawiennictwa oskarżonego (pkt 3.2.1) czy niestawiennictwa świadka (pkt 3.2.3). Wyraźnie obserwuje się więc w próbie z 2004 r. w stosunku do roku 2002 zwiększenie dyscypliny procesu. Zjawisko to wydaje się mieć związek z uświadomieniem sobie przez sądy zagrożenia związanego z narastającymi zaległościami w rozstrzyganiu spraw i w konsekwencji ściślejszym zwracaniem uwagi podczas procesu na prawidłowe jego zaplanowanie i przygotowanie. Problem szybkości procesu karnego nabiera szczególnego znaczenia od około 2000 r., kiedy to zapadają dwa nader ważne wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach *Kudła przeciwko Polsce*<sup>13</sup> oraz *Jabłoński przeciwko Polsce*<sup>14</sup>. Od czasu tych orzeczeń oczywiste staje się, po pierwsze, że wymóg szybkości procesu to już nie tylko kryminalnopolityczny postulat związany ze skutecznością ścigania, ale prawo jednostki do uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia swojej sprawy oraz, po drugie, że niezapewnienie realizacji tego prawa może pociągnąć za sobą dotkliwe skutki finansowe dla państwa. Powoduje to podporządkowanie idei szybkości procesu nie tylko projektowanych w tym czasie zmian w ustawodawstwie karnoprocesowym, ale także sposobu myślenia o organizacji pracy sądów i sędziów. Wszystko to nie może pozostawać bez wpływu na zachowania poszczególnych osób, które stają się adresatami postulatu przyspieszania. Wydaje się, że właśnie uzyskane podczas badań wyniki obrazują istnienie pewnej presji na polepszenie dyscypliny procesu. Tym chyba należałoby właśnie tłumaczyć bardzo zdecydowaną, wykraczającą ponad to, co zaobserwowano w sądach krakowskich, poprawę w 2004 r. w zakresie tempa rozstrzygania spraw karnych przez sądy katowickie. Sądy te skorzystały nie tylko ze zmian ustawodawczych z 2003 r., ale także z wewnętrznych możliwości zwiększenia dyscypliny prowadzenia procesu.

<sup>13</sup> Zob. B. Gronowska, *Wyrok ETPCz z dnia 26 października 2000, sygn. 30210/96 w sprawie Kudła przeciwko Polsce*, Prokuratura i Prawo 2001, nr 1, s. 119.

<sup>14</sup> Zob. P. Hofmański, S. Zabłocki, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie Jabłoński przeciwko Polsce, skarga nr 33492/96*, Palestra 2001, z. 3–4.

#### 4.4. Postulaty *de lege ferenda*

Wskazane wnioski potwierdzają, że nowelizacja kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 r. osiągnęła swe cele. Dając sądom i sędziom wiele narzędzi usprawniania procesu, eliminując błędy i wady ustawodawcze, a może i co najważniejsze – uświadamiając rolę i wagę sprawności postępowania sądowego, finalnie spowodowała jego znaczące przyspieszenie. Wszystko to nie oznacza oczywiście, że w procesie nie ma już miejsca na ulepszenie czy eliminację wciąż wadliwych rozwiązań. W pierwszej kolejności wśród nierozwiązanych problemów postawić należy wciąż bardzo wysoki odsetek spraw, w których dochodzi do odroczeń lub przerw wywołanych niestawiennictwem oskarżonego i niestawiennictwem świadków. Szczególnie niepokojący jest utrzymujący się bardzo wysoki odsetek rezygnacji z odnotowywania (wyjaśnienia?) przez sądy przyczyn, dla których dochodzi do niestawiennictw (zob. tabele 37 i 42). Niewyjaśnianie tych faktów nie tylko, że zamyka możliwość korzystania ze środków przymusu czy kar porządkowych w konkretnej sprawie, ale zamyka też możliwość opracowywania bardziej ogólnych metod zaradczych. Drugą związaną z tym kwestią jest bardzo wysoki odsetek niestawiennictwa powodowanego brakami w zakresie doręczeń. Problem doręczeń jest już niejako problemem dyżurnie przywoływanym przy okazji dyskusji nad przewlekłością procesu. Faktycznie jednak wciąż pozostaje on nierozwiązany i stanowi główną, ustaloną przyczynę niestawiennictwa oskarżonego lub świadka na rozprawie. Inną, godną namysłu sprawą, jest fakt dość wysokiej aktywności dowodowej sądu. Zrozumiałe jest, że zasada prawdy materialnej nie pozwala sądowi pozostawać biernym wobec niewyjaśnionych kwestii. Jest jednak co najmniej niepokojące, że wciąż aż w 7,8% spraw kierowanych na rozprawę (tabela 61) dowód z opinii powoływany jest po raz pierwszy dopiero przez sąd. Świadczy to albo o nadmiernej „gorliwości” członków składu orzekającego, albo o poważnych błędach organów postępowania przygotowawczego. Niezależnie od tego, gdzie tkwi wina, skutkiem jest zawsze przedłużanie się procesu.

Na koniec warto podkreślić, że niewątpliwie pozytywne skutki zmian w zakresie unormowań postępowania sądowego, jak również bardziej generalne zmiany w praktyce jego prowadzenia, skutkujące przyspieszeniem tej części postępowania karnego, nie mogą być traktowane jako jedyna płaszczyzna oceny racjonalności zmian wprowadzonych w polskiej procedurze karnej w ostatnich latach. Szybkość postępowania karnego, w tym rzecz jasna sądowego, stanowi wartość, ale nie może być traktowana jako wartość absolutna. Nie mniej istotny jest zasadniczy cel procesu, czyli sprawiedliwe osądzenie sprawcy przestępstwa. Szybko – może też znaczyć sprawiedliwie. Chodzi jednak o to, aby nie było **wyłącznie** szybko. Przedstawione wyniki badań pozwalają sądzić, że te dwie wartości mogą współistnieć, przyczyniając się do efektywniejszego stosowania przepisów regulujących przebieg postępowania sądowego.